

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI z Opatrzności Bożej Papieża „o przykrem położeniu katolicyzmu w republice meksykańskiej“ *).

Do Czcigodnych Braci Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszy Zjednoczonych Stanów Meksyku, pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących.

Czcigodni Bracia. Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Wstęp.

Dotkliwa boleść, (*Acerba animi anxitudo*), którą obecnie nad wyraz smutne położenie społeczności ludzkiej Nam sprawia, nie zagłusza bynajmniej owej szczegółowej troski i o ukochane dzieci narodu meksykańskiego i osobliwie o Was, Wielebni Bracia, którzy już z tej przyczyny zasługujecie na ojcowską Naszą pieczę, że dręczy Was od tak dawna nader srogie prześladowanie.

Przypomnienie wypadków poprzednich: konstytucja i art. 130.

Już od początku Pontyfikatu Naszego dokładaliśmy, idąc śladem ostatniego Naszego Poprzednika, wszelkich starań, aby nie doszło do zgubnego zastosowania tak zw. „przepisów konstytucyjnych“. Ponieważ przepisy te naruszają podstawowe i niezmiennie prawa Kościoła, musieliśmy je z obowiązku przy danej sposobności kilkakrotnie potępić i odrzucić. Z tej samej przyczyny zależało Nam bardzo na tem, aby Przedstawiciel Nasz przebywał w Waszej Rzeczypospolitej.

Jeśli jednak w ostatnich czasach rządy innych państw usilnie starały się o wznowienie stosunków dyplomatycznych z Stolicą Apostolską, kierownicy Rzeczypospolitej Meksykańskiej przeciwnie dążyli nieustannie do tego, by nietylko udaremnić jakikolwiek sposób wzajemnego porozumienia, ale nadto zupełnie niespodziewanie złamali słowo, nie tak dawno jeszcze dane na piś-

*) W tłumaczeniu J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

mie, i ujawnili w ten sposób prawdziwe swoje zamysły i zamiary wobec Kościoła. Legatów zaś Naszych kilkakrotnie wypędzili z kraju. I tak doszło do bezwzględnego i surowego zastosowania 130 artykułu konstytucji. Przeciw artykułowi temu, jaskrawie wrogiemu religji katolickiej, musieliśmy uroczyście zaprotęstować w encyklice Swojej „Iniquis afflictisque“ z dnia 18 lipca 1926.

Nałożono ciężkie kary na tych, którzyby wykroczyli przeciw wspomnianemu artykułowi. Nową krzywdę wyrządzono hierarchji kościelnej dekretem, aby każdy z Zjednoczonych Stanów ustalił pewną ograniczoną liczbę kapłanów, którymby było wolno prywatnie i publicznie spełniać funkcje święte.

Opór katolików. Wobec takich niesprawiedliwych i prześladowczych ustaw, któreby Kościół Meksykański wydały w ręce rządów świeckich i samowoli władców, wrogo wobec religji katolickiej usposobnionej, Wy, Bracia Czcigodni, postanowiliście wstrzymać nabożeństwa publiczne. Jednocześnie spowodowaliście wszelkim sposobem wiernych do stanowczych protestów przeciw tego rodzaju haniebnym zarządzeniom. Dla apostolskiej stałości i nieustępliwości Waszej niemal bez wyjątku z ojczyzny wygnani, mogliście jako banicy z daleka podziwiać święte walki i męczeństwo Waszych kapłanów i Waszych wiernych. Nieliczni zaś z pośród Was, którym niemal cudem udało się pozostać w swoich diecezjach, nieśli przykładem swej niewzruszonej stałości wiernemu ludowi niemłą pociechę i pokrzepienie duchowe.

Wszystkie te sprawy poruszyliśmy już w Swoich alokucjach i publicznych przemówieniach, a dość obszernie i wyraźnie w przytoczonej już encyklice „Iniquis afflictisque“. Wielką ulgą dla Nas był podziw, którym cały świat darzył wspaniałą odwagę duchowieństwa, które, udzielając sakramentów wiernym, narażało się nawet na utratę życia, i niemniejsze bohaterstwo licznych wiernych, którzy znosili niesłychane i wprost nieprawdopodobne trudy, oraz narażali się na ogromne straty materialne, aby tylko chętnem sercem pośpieszyć z pomocą swoim kapłanom.

Działalność Ojca św. My zaś nie chcieliśmy tymczasem uchylić się od obowiązku swego i służąc radą w słowie i piśmie, zachęcaliśmy kapłanów i wiernych do chrześcijańskiego oporu przeciw prawom niesłusznym. Zachęciliśmy ich również do ubłagania modlitwą i uczynkami pokuty Sprawiedliwości Bożej, aby Opatrzność Boża w miłosierdziu swem jak najprędzej raczyła położyć kres temu doświadczeniu. Nie zaniechaliśmy też wezwania wszystkich wiernych całego świata do wspólnej z nami modlitwy za naszych nieszczęśliwych Braci meksykańskich. Dali oni w przepięknej gorliwości posłuch Naszemu wezwaniu.

Nie pominęliśmy również środków naturalnych, któremi rozporządzamy, aby nieść chociaż nieco pociechy drogim Naszym synom. Wydaliśmy bowiem odezwę do całego świata katolic-

kiego, prosząc o pomoc — także wydatną pomoc materialną — dla prześladowanych braci Kościoła Meksykańskiego. Następnie zwróciliśmy się kilkakrotnie do rządów, które z Nami utrzymują stosunki dyplomatyczne, aby zechciały zwrócić uwagę na ciężkie i wprost potworne stosunki, w których żyje tyłu wiernych.

Papież dąży do utworzenia *Modus vivendi*. Ponieważ stanowczy i szlachetny opór niezmierniej liczby prześladowanych obywateli nie ustawał, rząd meksykański, pragnąc jakoś wybrnąć z tej drażliwej sytuacji, której nie zdołał opanować na swoją korzyść, okazywał gotowość załatwienia całej sprawy przez wzajemne porozumienie. Chociaż więc z doświadczenia niestety wiemy, że takim zapewnieniom trudno dowierzać, musieliśmy się jednak nad tem zastanowić, czy nie byłoby lepiej, nie przedłużać stanu wstrzymania nabożeństw publicznych. Chociaż więc wspomniane wstrzymanie okazałoby się nieustającym protestem przeciw swawoli rządu, dalsze przedłużenie tego wstrzymania niemniej poważnie zagroziłoby porządkowi świeckiemu i publicznemu. Najbardziej zaważył w Naszym rozważaniu wzgląd na poważne duchowe szkody wiernych, o których Nam z różnych i poważnych źródeł doniesiono. Pozbawieni bowiem licznych pociech religijnych, nieodzownych w życiu chrześcijańskim, i zmuszeni do częstego opuszczania obowiązków religijnych, wierni znaleźli się powoli w takim niebezpieczeństwie, że kapłaństwo katolickie i dary nadprzyrodzone zeń płynące, stały im się rzeczą obojętną. Nieuniknionym skutkiem długiej nieobecności Biskupów w ich diecezjach było rozluźnienie i upadek karność kościelnej. Stan taki był szczególnie pożałowania godny w chwili tak dotkliwego nawiedzenia Kościoła Meksykańskiego, kiedy wiernym i kapłanom szczególnie potrzebne było kierownictwo tych, „których Duch Święty postanowił biskupami, by kierowali Kościołem Bożym“ (Dzieje Ap. XX, 28).

Gdy zatem w roku 1929 najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Meksykańskiej publicznie oświadczył, że rząd nie zamierza zastosowaniem wspomnianych ustaw ograniczać „tożsamości Kościoła“ ani lekceważyć Hierarchji kościelnej, sądziliśmy, mając na oku jedynie zbawienie dusz, że nie należy pominąć tej sposobności, aczkolwiek mało obiecującej, któraby mogła doprowadzić do przywrócenia hierarchji. Uważaliśmy nawet za rzecz wskazaną przywrócenie kultu publicznego, jeśliby tylko jakakolwiek, choćby słaba, zaświtała nadzieja zażegnania największego zła, gdyby mianowicie udało się usunąć owe przyczyny, które spowodowały Biskupów do wstrzymania nabożeństw publicznych. Zupełnie zaś nie myśleliśmy przez to uznać ustaw meksykańskich, zwróconych przeciwko religji, ani też odwołać publicznych przeciw nim protestów. Nie postanowiliśmy również zaniechać przeciw tym ustawom walki z całych sił. Chodziło raczej o rzecz następującą: skoro już przedstawiciele rządu dali znać o zmianie swego stanowiska, wydawało się, że ta zmiana sytuacji wymagała zaniechania taktyki oporu, która przecież coraz więcej szkody

musiała przynieść ludowi, i zastąpienia owych zarządzeń innymi, bardziej odpowiednimi.

Złamanie słowa Tymczasem wiadomo, że wyczekiwany tak przez rząd. długo pokój i złagodzenie stosunków nie odpowiedziały Naszym życzeniom i nadziejom. Wbrew duchowi bowiem zawartej ugody srożyło się w dalszym ciągu prześladowanie przeciw Biskupom, kapłanom i wiernym, karano ich i wtrącano do więzień. Z żalem musieliśmy na to patrzeć, że nietylko nie odwołano z wygnania wszystkich Biskupów, lecz wypędzono nawet bez jakiegokolwiek podstawy prawnej niektórych z tych, którzy dotąd przebywali w kraju. W wielu diecezjach nie oddano dla pierwotnego użytku kościołów, seminarjów, pałaców biskupich i innych gmachów kościelnych. Wbrew wyraźnym obietnicom pozostawiono wielu duchownych i świeckich, którzy wiary ojców mężnie bronili, okrutnej zemście ich wrogów.

Walka za pomocą prasy. Należy dodać i to, że tuż po cofnięciu wstrzymania nabożeństw z nową i wzmożoną siłą rozpoczęła się owa kłamliwa kampanja prasowa przeciw sługom Kościoła, przeciw Kościołowi i nawet samemu Bogu. Wiadomą wszak jest rzeczą, że Stolica Apostolska uważała za swój obowiązek z urzędu stanowczo potępić jedno z tych wydawnictw, które przekroczyło wszelką miarę w swej zbrodniczej bezbożności, jako też w nieukrywanem dążeniu do zwalczania religji i szerzenia przeciw niej nienawiści.

Propaganda ateizmu w szkołach. Lecz nie dosyć na tem: nietylko zakazuje się w szkołach powszechnych nauczania wiary katolickiej, jeszcze zachęca się nauczycieli, by w duszach dziecięcych podkopywali wiarę i moralność. W ten sposób przysparza się ogromną troskę owym chrześcijańskim rodzicom, którzy pragnęliby zapewnić dzieciom swoim duszę nieskalaną. W tej trosce błogosławimy ojcom i matkom oraz całemu nauczycielstwu, które ich wspiera w tem zadaniu, z serca, a Was Czcigodni Bracia, kler świecki i zakonny oraz wszystkich wiernych usilnie w Panu upominamy, byście mieli nieustannie na oku sprawę szkolną i wychowanie młodzieży. Szczególną uwagę poświęcajcie licznej młodzieży z ludu, która bardziej wystawiona jest na wpływy ateuszy, wolnomularzy i komunistów i dlatego potrzebuje wyjątkowej waszej apostoelskiej troski. Bądźcie przekonani, że los ojczyzny waszej w przyszłości będzie zależał od tego, jak wychowacie młodzież.

Bez kapłanów. Ale jest jeszcze jedna, dla Kościoła bardzo żywotna sprawa, o którą toczy się walka zażarta: dąży się mianowicie do stopniowego usunięcia z Rzeczypospolitej kleru, Hierarchji katolickiej. Chociaż „Konstytucja” państwa meksykańskiego gwarantuje obywatelom wolność sumienia i wyznania, jednak, jak już kilkakrotnie przy danej okazji żaliliśmy się, nakazuje w oczywistej z tem sprzeczności, by poszczególne Stany Zjednoczone Rzeczypospolitej wyznaczyły pewną liczbę kapłanów, którymby wolno było nietylko w świątyniach, lecz i po

domach spełniać dla ludu swoje obowiązki kapłańskie. Sposoby i zasady, według których wprowadza się owo prawo w życie jeszcze bardziej powiększają tę niesłychaną krzywdę. Jeżeli bowiem „konstytucja” państwa meksykańskiego gwarantuje obywatelom wolność sumienia i wyznania, jednak, jak już kilkakrotnie przy danej okazji żaliliśmy się, nakazuje w oczywistej z tem sprzeczności, by poszczególne Stany Zjednoczone Rzeczypospolitej wyznaczyły pewną liczbę kapłanów, którymby wolno było nie tylko w świątyniach, lecz i po domach spełniać dla ludu swoje obowiązki kapłańskie. Sposoby i zasady, według których wprowadza się owo prawo w życie jeszcze bardziej powiększają tę niesłychaną krzywdę. Jeżeli bowiem „konstytucja” określa pewną nieprzekraczalną liczbę kapłanów, dba jednak o to, by liczba ta pozostała w każdej prowincji w stosunku proporcjonalnym do potrzeb religijnych ludności, a nie mówi wcale o tem, że należy w tej kwestji ignorować Hierarchję, co zresztą wyraźnie zaznaczone w układzie *Modus vivendi*. Tymczasem w Stanie Michoaca ustanowiono jednego kapłana na 33.000 wiernych; w Chihuahua jednego na 45.000 wiernych; w Chiapas jednego na 60.000; w końcu w Stanie Vera Cruz tylko jednego na 100.000. Wobec takich ograniczeń niemożliwą jest rzeczą udzielanie pociech religijnych wiernym, którzy zamieszkują rozległe przestrzenie. Nie dosyć na tem: prześladowcy, jak gdyby żalowali zbytnej szczodrobliwości, coraz to większe nakładali ograniczenia: niektórzy gubernatorzy Stanów zamknęli liczne seminarja; skonfiskowali domy parafjalne i oznaczyli świątynie w wielu miejscowościach, w których — i to nie poza określonym terytorjum — wolnoby było sprawować tylko kapłanom, zatwierdzonym przez władze świeckie, funkcje święte.

Jeśli zaś gubernatorzy niektórych Stanów zarządzili, że władze, udzielając pozwolenia na wykonanie czynności kościelnych, nie powinny się zupełnie liczyć z przedstawicielami Hierarchji, owszem, powinny odmówić tych praw wszystkim prałatom, t. j. Biskupom i Delegatom Apostolskim, jasną jest rzeczą, że prześladowcy zamierzają Kościół stłumić i zniszczyć.

Jak w Rosji. Wywodami poprzednimi pragnęliśmy dać pogląd na główne zagadnienia omawianej sprawy i przypomnieć krótko nader trudne położenie Kościoła meksykańskiego. Niech ci wszyscy, którym na sercu leży porządek i pokój narodów, zastanowią się nad tem i niech zrozumią, że to nieludzkie prześladowanie, zwłaszcza w niektórych Stanach Meksyku nie różni się wcale od tego, które nawiedziło nieszczęsne wielce Rosji rubieże. Niech całokształt tych niecznych zamiarów wzbudzi w nich nowy zapal celem zatamowania tej powodzi, mającej zburzyć wszelki porządek społeczny.

Wskazania Sto-
licy Apostol-
skiej.

Wam, Wielebni Bracia, i wszystkim umiłowanym synom Narodu Meksykańskiego pragniemy dać nowy dowód ojcowskiej Naszej troski o Was wszystkich w tych Waszych obecnych utrapieniach. O tej Naszej troskliwości świadczyły już dyrektywy,

które Wam w ubiegłym styczniu przez umiłowanego Syna Naszego Kardynała Sekretarza Stanu daliśmy a przez Delegata Naszego Apostolskiego doręczyliśmy. Ponieważ chodzi tu o sprawę, mającą ścisłą łączność z religją, ustalenie ostatecznych dyrektyw, któremi każdy katolik rządzić się winien, jest naprawdę naszym prawem i obowiązkiem. Godzi się tu otwarcie zaznaczyć, że nim te dyrektywy ustaliliśmy, rozważaliśmy sumiennie wszystkie informacje i rady, pochodzące już to ze strony Hierarchji Kościelnej, już to ze strony świeckiej. Wyraźnie mówimy: wszystkie, a więc także te, które zdawały się domagać powrotu do ostrzejszej taktyki opozycyjnej, jak w roku 1926, mianowicie ponownego wstrzymania publicznych nabożeństw w całej Rzeczpospolitej,

Jeśli chodzi o sposoby postępowania, należy uwzględnić, że nie we wszystkich Stanach kapłani się znajdują w tych samych przykrych warunkach ani też nie wszędzie w równej mierze zachęcono autorytet i godność Hierarchji kościelnej. Wynika stąd, że jak równie jest zastosowanie nieszczęsných owych ustaw, różnemi też powinny się rządzić zasadami wytycznemi i Kościół i wierni.

Z tego powodu wydaje się Nam słuszną rzeczą udzielić szczególnej pochwały tym Biskupom meksykańskim, którzy według otrzymanych przez Was wiadomości dyrektywy Nasze wykładali, jak umieli najsumienniejsz. Pragniemy to oświadczyć otwarcie. Jeśli zatem niektórzy, kierując się w obronie wiary raczej gorliwością niż konieczną w tak delikatnych sprawach roztropnością, podsuwali tym Biskupom inne motywy działania, ponieważ w odmiennych warunkach i miejscach odmiennie trzymali się taktyki, niech będą o zupełnej bezpodstawności takich posądzeń przekonani.

Potrzeba protestów. Ponieważ wszelkie ograniczenie kapłanów należy uważać za ciężkie naruszenie prawa Bożego, muszą Biskupi, reszta kleru i ludzie świeccy protestować przeciw temu bezprawiu wszystkiemi prawnymi sposobami i całą duszą opierać się temu zarządzeniu i potępiać je. A choć protesty te nie zrobią wrażenia na kierownikach rządu, to przecież uświadomią wiernych, szczególnie tych, którzy dotąd nie zdawali sobie z tego sprawy, że władze temi niesłusznymi rozporządzeniami depczą wolność Kościoła której oczywiście rzec się nie możemy, nawet pod naciskiem prześladowców.

Protest Ojca św. Z wielkiem więc zadowoleniem przeczytaliśmy w obliczu całego świata. protesty, ogłoszone przez Biskupów i kapłanów tych diecezyj, które cierpią pod niesprawiedliwymi ustawami. Do nich dołączamy Swój własny protest, podniesiony w obliczu całego świata i zwrócony szczególnie do tych, którzy trzymają w ręku ster państwa, aby przecież wzięli sobie do serca prześladowanie ludu meksykańskiego. Prześladowanie jest nietylko krzyżącą krzywdą wobec Boga odwiecznego, którego Kościół jest uciemiężony, przeciw wiernym,

których wiara i wolność sumienia jest poniewierana, jest ono także niebezpiecznym zarzewiem przewrotu, do którego dążą wszystkimi siłami niedowiarkowie i bogoburcy.

Stanowisko Kościoła w sprawie położenia i uleczyć je wedle możliwości, powinniśmy ustanowienia poruszyć wszystkie środki rozporządzalne, aby kapłanów. utrzymać wszędzie, o ile można, odprawianie nabożeństw i nie dopuścić do tego, żeby w sercach ludu gasło światło wiary i ogień miłości chrześcijańskiej. Lubo chodzi tu, jak już zaznaczyliśmy, o ustawy niesprawiedliwe, sprzeciwiające się prawu Bożemu i kościelnemu i dlatego je prawo Boże odrzuca, jednak byłoby to niezawodnie próżną obawą, gdyby kto sądził, że współdziała z władzą świecką w grzesznym czynie już tem samem, że w myśl ich niesprawiedliwych praw ubiega się u nich o pozwolenie na swobodne sprawowanie funkcji św.; że więc obowiązkiem jest jego powstrzymywanie się od takiej prośby. Błędny ten pogląd i mylna taka taktyka spowodowałyby wszędzie wstrzymanie czynności religijnych i wyrządziłyby nieobliczalne szkody wielkiej rzeszy wiernych.

Oczywiście trzeba to podnieść, że jest rzeczą zupełnie niedopuszczalną i byłoby zatem grzechem uznawać niesprawiedliwą tę ustawę lub dobrowolnie przyczyniać się do jej wykonania. Całkiem to przecież inna rzecz, jeśli kto z przymusu i wbrew swoim przekonaniom zarządzeniom tym ulega. Wszak takim postępowaniem przyczynia się ze swej strony do zmniejszenia zgubnych skutków owych ustaw.

Skoro przeto jakiś kapłan ulegając przymusowi prosi władze publiczne o pozwolenie udzielania sakramentów — a bez tego upoważnienia nie może sprawować świętych obrzędów — ulega w tym wypadku przemocy dla uniknięcia większego zła. Nie postępuje inaczej, jak właściciel, przez napastnika niesprawiedliwie pozbawion swojej własności, który zniewolony jest prosić go o pozwolenie na używanie swej własności

Zresztą podejrzenie jakiegokolwiek formalnego współdziałania i uznania stanu prawnego upada wobec uroczystych i energicznych protestów zarówno Stolicy Apostolskiej jak Biskupów i ludu Rzeczypospolitej Meksykańskiej. Zwróćmy nadto uwagę na roztropne postępowanie kapłanów, którzy zabezpieczają się odpowiednimi zastrzeżeniami i jakkolwiek otrzymali przez Biskupów instytucję kanoniczną dla sprawowania świętego urzędu, to jednak pod przymusem proszą władze państwowe o pozwolenie sprawowania go. W takich okolicznościach nie uznawają prawa ani też nie zgadzają się na nakazy, lecz tylko podporządkowują się owym niegodziwym dekretem materialnie by usunąć przeszkodę, która uniemożliwia im sprawowanie obrzędów świętych. Gdyby bowiem nie usunięto przeszkody, ustawa zabroniłaby wszędzie nabożeństwa z wielką szkodą dla dobra dusz — Ten sposób postępowania nie różni się bardzo od owej taktyki, którą stosowali, jak z historii wiadomo, w pierwszych wiekach chrześ-

cijaństwa kapłani, którzy nawet za pieniądze wyrobili sobie pozwolenie odwiedzania męczenników w więzieniach, by im udzielić sakramentów świętych. A żaden rozsądny człowiek nie wpadł kiedykolwiek na pomysł, że przez to w jakikolwiek sposób zamierzali uznać postępowanie prześladowców.

Oto pewna i niewątpliwa nauka Kościoła katolickiego. Jeśli taka nauka w zastosowaniu swoim niektórych zgorszyła, do Was należy, Wielebni Bracia, naukę, którą tu wyłożyliśmy, starannie i dokładnie im wyjaśnić. A jeśli by ktoś po tem wyjaśnieniu Naszego zdania mimo to trwał uparcie w tem fałszywym przekonaniu, naraża się na zarzut nieustępliwego uporu.

Potrzeba Akcji Katolickiej. Niech więc wszyscy wytrwają, szlachetnem ożywieni współzawodnictwem posłuszeństwa i jednością myśli, któreśmy już nieraz u kleru z głębokiem zadowoleniem podnosili. Precz z niepewnościami i lękami, które się pojawiły w pierwszych chwilach prześladowania. Niech więc kapłani, którzy dali już przecież dowody swej ofiarności i męstwa, rozwiną coraz żarliwszy zapał apostołski, szczególnie względem młodzieży i ludu. Niech też pamiętają o tem, by wzbudzić uczucia sprawiedliwości, pokojowości i miłości w duszach prześladowców Kościoła, którzy nimi są dlatego, że Kościoła nie znają dostatecznie.

Przy tej sposobności nie możemy nie polecić ponownie sprawy, która, jak wiecie droga Nam jest jak oko w głowie: chodzi o Akcję Katolicką, która wszędzie powinna powstać i z dnia na dzień rozwijać się w duchu tych wskazówek, któreśmy wydali za pośrednictwem Naszego Delegata Apostołskiego (Por. też List apostołski „Paterna sane sollicitudo“ z 2 lutego 1927). Wiemy że jest to poczynanie wcale niełatwe, szczególnie w pierwszej chwili i w obecnych warunkach. Wiemy również, że akcja ta nie wyda zawsze od razu owocu spodziewanego. Wiemy jednakże i to, że ona jest niezbędną i skuteczniejszą, niż wszystkie inne metody postępowania, jak to wiemy z doświadczenia innych narodów, które zdołały z podobnych niebezpiecznych okresów prześladowania wybrnąć szczęśliwie.

Pozatem nie możemy dosyć umiłowanym synom meksykańskiego narodu zalecić jak najściślejszej łączności z Matką-Kościółem i z Hierarchją, która się w tem powinna okazać, że będą się posłusznie starać wedle sił o dostosowanie się do danych im wskazówek i przepisów. Niech nie pomną okazji uczestniczenia w Sakramentach, które są źródłem łaski Bożej i męstwa chrześcijańskiego. Niech się starają w pilnej pracy dokładnie poznać naukę wiary św., niech proszą Ojca wszelkiego zmiłowania o pokój i szczęście dla swej nieszczęśliwej ojczyzny; niech wkońcu mają to sobie za zaszczyt i obowiązek współdziałać na polu Akcji Katolickiej z apostołstwem kapłanów.

Wszystkim zaś kapłanom obojga kleru oraz ludziom świeckim, którzy zapaleni gorliwością religijną i posłuszni Stolicy Apostołskiej pamiętnymi czynami zapisali się w najnowszych

dziejach Kościoła w Meksyku, wyrażamy Nasze najwyższe uznanie. Usilnie też zaklinamy ich w Panu, aby nieznużeni wytrwali w obronie świętych praw Kościoła z tą samą wielkoduszną cierpliwością w udrękach i pracach, której wspaniałe dotąd dawali dowody.

Ale nie możemy zakończyć tej encykliki, nie zwracając się ku Wam, Wielebni Bracia, którzy jesteście wiernymi tłumaczami Naszych myśli. Zapewniamy Was, że jesteśmy i czujemy się tem ściślej z Wami zjednoczeni, im dotkliwsze ponosicie ciosy w wykonaniu swojego urzędu apostołskiego. I jesteśmy przekonani, iż w tej świadomości, że duchem złączeni jesteście z Namiestnikiem Jezusa Chrystusa, znajdziecie pociechę i zachętę do coraz ohotniejszego spełnienia przetrudnego i świętego zadania, mianowicie do kierowania owieczek wam powierzonych ku przystani żywota wiecznego.

Pragnąc, by łaska Boża zawsze Was wspierała i miłosierdzie Boże podtrzymywało, udzielamy Wam, Wielebni Bracia i drodzy synowie, w szczerem przywiązaniu ojcowskiem, błogosławieństwa apostołskiego jako zadatek darów niebieskich.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 29 września, w dzień konsekracji kościoła św. Michała Archanioła, w roku 1932, a jedenastym Naszego pontyfikatu.

PIUS PAPIEŻ XI.

Z Kurji Biskupiej.

Miłosierdzie Chrześcijańskie.

Bieda i nędza znacznie się pogłębiła w naszym społeczeństwie w roku bieżącym nietylko w sferze robotniczej, ale i wśród inteligencji tak licznie pozbawionej zarobku lub z okrojonym zarobkiem. Rządowa opieka społeczna ma wiele do zrobienia, a choć rozporządza dużemi sumami z przymusowego obciążenia obywatelskiego pochodzącemi jednak nie w stanie podołać zadaniu zmniejszenia niedoli.

Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego, które obecnie biskupi we wszystkich diecezjach powołali do życia, nie mają na celu umniejszyć lub przeciwstawić się zadaniu rządowej opieki społecznej, ale dotrzeć z ulgą do tych zakątków, w których kryje się nędza tak materialna jak i moralna, najczęściej nieznaną opiece rządowej, albo jej działalnością nie objętą. Chrześcijańskie miłosierdzie idzie na spotkanie z nędzą, aby nieszczęśliwemu sercu ludzkiemu nietylko podać kęs chleba lub szmatę potrzebną, lecz również, aby je pocieszyć, podnieść i środkami od Boga nakazanej miłości i łaski nadprzyrodzonej uszlachetnić i poczucie dostojności cierpienia ludzkiego blaskiem nauki Chrystusowej opromienić i jego cel wskazać.

Duszpasterze niech w naukach swoich potrącają teraz częściej i obowiązek niesienia pomocy biednym i znaczenie cierpienia według nauki katolickiej, w świetle nadprzyrodzonym.

W tym okresie zimowym trzeba ożywić działalność Towarzystw Miłosierdzia Chrześcijańskiego im. św. Wincentego, a gdzie ich niema, powołać do życia. Nawiasem wspominamy, że na kwesty publiczne musi być pozwolenie miejscowego starosty powiatowego. Nie należy przypuszczać, żeby z tego powodu czyniono jakieś trudności ze sfer rządowych, bo rozumieją posłannictwo Kościoła czynione wszystkim dobrze, szczególnie nieszczęśliwym.

Ufamy, że Duchowieństwo całym sercem weźmie się do dzieła. Oby św. Patron wyprosił błogosławieństwo Boże dla zbożnych wysiłków.

Lublin, 15.XI 1932. r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Oświadczenie.

Kurja Biskupia niniejszem oświadcza, że sposób obliczania „jura stolae”, podany w numerze październikowym „Wiadomości Diecezjalnych”, nie obowiązuje.

Lublin, dn. 15.XI 1932 r.

Wikarjusz Generalny: Ks. L. Kwiek.

Ze statystyki diecezjalnej za rok 1931.

Liczba nawróceń do Kościoła:

z prawosławia w 1931 r.—633 osoby, w l.l. 1921-31—10.129 osób,

z protestant. w 1931 r.— 10 osób, w l.l. 1921-31— 161 osób.

z sek. hodurow. w 1931 r. --222 osób, w l.l. 1921-31— 9.154 osob.

z sek. marjawic. w 1931r.— 10 osób, w l.l. 1921-31— 70 osób,

z sekty Badaczy Pisma św. w 1931 r. — 34 osób,

z innych sekt chrześcijańskich — 18 osób.

z judaizmu w 1931 r.—8 osób, w l.l. 1921-31—102 osob.,

z mahometanizmu w 1931 r.—1 osob.,

z buddyzmu w 1931 r.—5 osób,

ogólna liczba nawróconych: w 1931 r. — 941 osób, w latach 1921-31 — 19616 osób.

Ilość rozdanych Komunii św. w 1931 r. — 1.935.851.

Liczba dzieci, które przystąpiły do 1 Kom. św. w 1931 r.—26.798.

Ilość aktów stanu cywilnego w 1931 r. urodzenia 33.041, zaślub. 9.653, zmarłych 16.222.

Podane cyfry zaczerpnięte są tylko z kościołów parafjalnych, nie zawierają zupełnie wiadomości z kościołów rektoralnych i zakonnych.

Wiadomości do katalogu i statystyki z roku 1932.

Do dnia 15 stycznia 1933 r. winni X.X. Proboszczowie za pośrednictwem X. Dziekana przysłać do Kurji następujące wiadomości potrzebne do katalogu i statystyki diecezjalnej:

- 1) Imię i Nazwisko proboszcza, wikarego(ych), dokładną datę urodzenia, wyświęcenia i objęcia obecnego stanowiska.
- 2) Liczbę dusz, według spisu z 31 grudnia 1931 r. plus przyrost naturalny za rok 1932 (w razie zmniejszenia się liczby dusz umotywić dlaczego).
- 3) Liczbę nawróconych do K-ła w 1932 r. (wyszczególnić ilość oraz wskazać z jakiej religji lub sekty).
- 4) Liczbę przyjętych Komunji św. przez wiernych.
- 5) Liczbę dzieci, które przystąpiły do 1 Komunji św.
- 6) Liczbę aktów stanu cywilnego, urodzenia, zaślubionych i śmierci.

Z przesłanych wiadomości przez X.X. Proboszczów zrobią X.X. Dziekani ogólny konspekt z wyszczególnieniem wszystkich danych z każdej parafji i przesłają go do Kurji.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.

Ks. Michał Jabłoński wikariusz parafji Janów Lubelski został mianowany proboszczem parafji Dzierążnia.

Ks. Feliks Frank został mianowany wikariuszem parafji Rejowiec.

Ks. Zenon Zawadzki został zwolniony od obowiązków proboszcza parafji Dzierążnia.

Akcja Katolicka.

Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych.

Miesiąc grudzień poświęcony jest czci Niepokalanego Pożycia Najświętszej Panny Marji.

Kto codziennie przez cały ten miesiąc odmawia modlitwę na cześć Niepokalanej Marji Panny zyskuje — *300 dni odpustu każdorazowo*, a ostatniego dnia lub w jednym z siedmiu dni następujących, zyskuje odpust zupełny, pod warunkiem spowiedzi, Komunji św. nawiedzenia kościoła i modlitwy na intencję Ojca Św. (Pius X. 13 listopada 1907 r. Coll. 155).

Najlepiej będzie w tej zbożnej praktyce odmawiać codziennie modlitwę następującą:

W poczęciu Twem, o Panno Marjo, byłaś niepokalaną; módl się za nami do Ojca, którego Syna Jezusa z Ducha św. poczęłaś i porodziłaś.

(500 dni odpustu za każdym razem. Pius VI 21.XI 1793 r.)

Przywileje organizacji kościelnych.

III ZAKON.

I. Absolucje generalne wraz z odpustami zupełnemi.

a) dnia 8 grudnia Niepokalane Poczęcie N. M. P.

b) dnia 25 grudnia Boże Narodzenie.

Uwagi. 1) Absolucji Generalnej udzieli Ks. Dyrektor III Zakonu lub w jego nieobecności każdy inny ksiądz, nie tylko w konfesjonałach ale i uroczystościach (S. C. S. Off. 15.XII 1910).

2) Ci, którzy w uroczystość samą nie mogą otrzymać absolucji, mają prawo prosić o udzielenie onej w wigilję po spowiedzi lub podczas oktawy, (dnia 14 kwietnia 1917 r.)

3) Dwa razy w ciągu roku, w dni wyznaczone przez Ks. Dyrektora, tercjarze mogą otrzymać Błogosławieństwo Papieskie.

Błogosławieństwa można udzielać raz na dzień, gdy się zbiorą tercjarze.

Ks. Dyrektor udzielając tercjarzom Błog. Papieskiego lub Absolucji generalnej, sam też dostępuje odpustu.

II. Dni, w które można dostąpić odpustu zupełnego:

1) dzień obłóczyn,

2) dzień profesji,

3) 14 kwietnia — dzień odnowienia profesji,

4) podczas rekolekcji,

5) dzień zebrania miesięcznego, o ile została wysłuchana nauka Ks. Dyrektora,

6) dwa razy na miesiąc w dni dowolnie obrane. Dla uzyskania wyżej wymienionych odpustów wymagana jest spowiedź i Komunja św.

Nadto tercjarze i tercjarki w miesiącu grudniu zyskują odpusty zupełne dn. 1, 5, 8, 12, 14, 15, i 25. Ażeby zyskać te odpusty to oprócz Spowiedzi i Komunji św. trzeba nawiedzić kościół lub kaplicę, przy których erygowane jest Zgromadzenie tercjarskie.

BRACTWO RÓŻAŃCA ŚW. W kościołach, w których Bractwo Różańca św. jest erygowane kanonicznie, należy odprawić „Nowennę do Bożego Narodzenia“, w myśl życzeń papieży: Klemensa XII, Benedykta XIV i Piusa VI.

Nowenna do Bożego Narodzenia od dnia 16 grudnia.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu (za pozwoleniem J. E. Księdza Biskupa).

Antyfona.

Witaj, Królowo Nieba i Matko litości,
Witaj, Nadziejo nasza w smutku i żałości,
K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie,
K'tobie wzdychamy płacząc z padołu więźniowie.

Orędowniczko nasza, racz Twe litościwe
 Oczy spuścić na nasze serca żałościwe
 I owoc błogosławiony żywota Twojego
 Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O potężna, pobożna, o słodka Marjo
 Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.
 O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy,
 O Marjo! uprosz nam, czego pożądamy.

O Jezu, Jezu, Jezu, Jezu mój kochany,
 Jezu w wielkiej dobroci nigdy nie przebrany.

† W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

V. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj.

R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

R. Jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

1) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, który zesłał Archanioła Gabryjela do Najśw. Marji Panny, aby jej zwiastował, że miała począć Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Błogosławione także niech będą niewinne uszy Marji Panny, które słyszały niebieskie zwiastowanie, o wybraniu Jej na Boskie macierzyństwo.

O najniewinniejsza Panno Marjo, spraw to, aby uszy nasze były zawsze otwarte dla słuchania głosu wcielonego słowa, Jezusa Chrystusa.

Ojcie nasz... Zdrowaś Marja...

V. Błogosławione wnętrzości Marji, które nosiły Syna Ojca Przedwiecznego.

R. .I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

2) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący z owego zezwolenia, które dała N. M. Panna Niebieskiemu posłowi, mówiąc do niego: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.

O najpokorniejsza Panno Marjo, racz wkorzenie w sercu naszym cząstkę Twojej pokory, aby godnem było spoczynkiem Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Ojcie nasz... Zdrowaś Marja...

Verset: Błogosławione wnętrzości... (jak wyżej).

3) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, z owej radości, którą uczciła w najczystszej sercu swem Marja Panna, kiedy za sprawą Ducha Świętego, poczęła w nienaruszonych wnętrzościach Swoich Syna Bożego.

O Panno niepokalana, racz nam uprosić dar czystości, abyśmy sercem czystym i pełnym wdzięczności mogli zawsze wielbić Imię Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcie nasz... Zdrowaś Marja...

Verset, jak wyżej.

4) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszchemogący za ową miłość, przez którą N. M. Panna zasłużyła być Matką Syna Jego Jedyne.

O najpobożniejsza Matko i źródło miłości racz zapalić oziebłe serca nasze ogniem miłości Twojej, abyśmy się rozmiłowali w Odkupicielu naszym Jezusie Chrystusie.

Ojcze nasz... Zdrowaś Marja...

Verset, jak wyżej.

5) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszchemogący z owego pozdrowienia, które z ust Marji Panny Najświętsze Dzieciatko w żywocie Swym noszącej, słysząc Elżbieta, napełniona Duchem Świętem, rzekła: Zkąd że mi to, że mnie Matka Pana mojego przyszła nawiedzić?

O Panno wszelkiego uczczenia godna! nawiedź dusze nasze i uczyni z nich przybytek godny mieszkania Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz... Zdrowaś Marja...

Verset, jak wyżej.

6) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszchemogący z owego wesela, którym napełniona została Najświętsza Marja Panna, kiedy Anioł Pański, wszelką bojaźń względem niej oddalił od serca najmilejszego Jej oblubieńca świętego Józefa.

O Panno najchwalebniejsza, racz nam uprosić dar bojaźni Bożej, abyśmy chodząc drogą przykazań Boskich nie byli na wieki zawstydzeni, od Sędziego żywych i umarłych, Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz... Zdrowaś Marya...

Verset, jak wyżej.

7) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszchemogący, którego Jednorodzony Syn raczył się weselić w żywocie N. M. Panny bez uszkodzenia Jej panieństwa i z niej przyjąć niepokalane ciało.

O Panno Przenajświętsza, zwierciadło wszelkich doskonałości, uprosz nam tę łaskę, abyśmy życiem naszym mogli się przypodobać ukochanemu Synowi Twojemu Jezusowi Chrystusowi.

Ojcze nasz... Zdrowaś Marya...

Verset jak wyżej.

8) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszchemogący z owej bogomyślności, którą N. M. P. zabawiała się rozmyślając we dnie i w nocy o rzeczach niebiańskich i o tajemnicy Wcielenia Słowa przedwiecznego.

O najpobożniejsza Panno Marjo, racz nam wyjednać pomoc Ducha Świętego, abyśmy oświeceni na rozumie, mogli z pożytkiem duszy naszej rozpamiętywać Boskie tajemnice, a osobliwie tajemnice Wcielenia i Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz... Zdrowaś Marja...

Verset jak wyżej.

9.) Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, że Mu się upodobało wypełnić w N. M. Pannie od wieków przeznaczone, przez proroków przepowiedziane a od wszystkich narodów z utęsknieniem oczekiwane przyście na ten świat Mesjasza Zbawiciela.

Przyjdź, o Panie, już więcej nie chciej się zatrzymywać. Przyjdź Odkupicielu świata, i zbaw dusze, któreś stworzył. Przyjdź pożądana Dziecino, Jezu Chryste, i napełnij nas Twojami błogosławieństwami.

Ojciec nasz... Zdrowaś Marja...

V. Błogosławione wnętrzości Marji Panny, które nosiły Syna Ojca Przedwiecznego.

R. I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

V. Chwała Ojcu...

R. Jak było na początku...

Wierzę w Boga...

Ofiarowanie.

Królowo nieba i ziemi! Najświętsza Marjo Panno, ofiarujemy Tobie te święte rozmyślanie, które na Twoją cześć i na chwałę Ukochanego Syna Twego odprawiamy. Przyjmij je na zadośćuczynienie za grzechy nasze i złącz je z zasługami Twojemi, abyśmy tak dzielnymi posiłkami wsparci, dostąpili odpuszczenia wszelkiej winy w dzień sądu od najwyższego Sędziego Jezusa Chrystusa.

V. Błogosławmy Boga Ojca i Syna Bożego i Ducha Św.

R. Wychwalajmy i wysławiajmy Go na wieki.

V. Bądź pozdrowiona Marjo, łaski pełna, Pan z Tobą.

R. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego.

Módlmy się.

Padłszy na kolana, z serca naszego dzięki Tobie czynimy; Panie za wyświadczone nam dobrodziejstwa; a przez przyczynę błogosławionej Panny Marji pokornie prosimy, abyśmy większych i zacniejszych dobrodziejstw Twoich z rozpamiętywania tajemnicy wcielenia Syna Twojego wpływających, stali się godnymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa; który z Tobą żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Wraz z Synem Swoim.

R. N. Panna Marja niech nas błogosławi.

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego: Ojca i Syna i Ducha św., niech zstąpi na Was i mieszka z Wami na wieki. Amen.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Bóże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Suplikacje.

Zakończenie zwykłe.

Uwaga. Kto przed Bożem Narodzeniem na cześć Dzieciątka Jezus odprawia nowennę zyskuje każdego dnia *300 dni odpustu*; a po jej ukończeniu lub w jednym z siedmiu dni następujących, pod warunkiem spowiedzi, Komunii św. i modlitwy na intencję Ojca św. — zyskuje *odpust zupełny* (Pius VII 12 sierpnia 1815; Pius VIII 9 lipca 1830 r. Rac. c. 58).

STOWARZYSZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA.

Uroczystość Żywego Różańca. Dnia 25 grudnia wypada uroczystość III Tajemnicy Różańca św. Wskazaną byłoby rzeczą, aby tego dnia odbyła się Komunia wspólna jednego stanu, jakaś akademja lub bodaj zwykłe zebranie w kościele lub na sali z odpowiednią nauką. (Leon XIII. 5. Con. Ind. 29.VIII 1889).

Odpusty zupełne dn. 8, 18 i 25 grudnia.

APOSTOLSTWO MODLITWY.

I. Odpusty zupełne dla członków:

- 1) Pierwszy piątek miesiąca.
- 2) W dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji P.
- 3) W dzień św. Patrona przez Redaktora „Posłańca“ na każdy miesiąc naznaczonego.

Do tego dodać należy odpusty zupełne za Komunje św. Wynagradzającą.

II. Dla zelatorów Ap. Modlitwy odpusty zupełne dn. 13 i 27 grudnia.

Intencje na miesiąc grudzień. Wszyscy członkowie organizacji kościelnych mają polecać swe modły w intencji — pokoju wśród ludzkości w myśl anielskich... „Pokój ludziom dobrej woli“.

Obowiązki członków organizacji kościelnych.

- 1) Rozwinać jaknajbardziej intensywną działalność przedświąteczną charytatywną.
- 2) Członkowie organizacji kościelnych niech postarają się, w okresie Adwentu, godnie przygotować na przyjście Pana—przez Spowiedź i Komunię św.

Prośba.

Księża Proboszczowie przesłać, przez Księży Dziekanów, do Kurji Biskupiej odpisy dekretów erekcyjnych i legalizacyjnych organizacji kościelnych. Termin wykonania—do 1 stycznia 1933 roku.

ZJAZD DIECEZJALNY.

Drugi zjazd diecezjalny odbył się 9 listopada w gmachu Sem Duchownego. Zagaił go przemówieniem J. E. Ks. Bp Marjan Fulman.

Przemówienie Pasterza. W przemówieniu Pasterz zaznaczył, że zjazd diecezjalny zorjentować ma nas w potrzebach diecezji i podsunąć odpowiednie środki do realizowania myśli Bożej na ziemi. Pomocą zaś w tej pracy ma być Akcja Katolicka, która wyraża się w prawdach starych, podanych w sposób nowy odpowiednio do warunków i okoliczności. By Akcja Katolicka w naszej diecezji odpowiadała celowi, musimy ją już czynnie praktykować i wyjść z pola teoretycznych rozważań.

Przemówienie Prezesa A. K. p. Smólskiego. Prezes A. K. p. Smólski rozwijał program pracy na najbliższe miesiące. Przypomina, że na podstawie statutu A. K. diecezji lubelskiej do A. K-iej wchodzi następujące organizacje:

1. Związek Młodzieży Polskiej.
2. Związek Kobiet Katolickich.
3. Towarzystwo Miłosierdzia Chrz.
4. Związek Inteligencji Katolickiej.
5. Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie“.
6. Związek Mężczyzn Katolickich.

Program pracy na najbliższe miesiące zawiera:

- a) dział pracy religijnej.
- b) praca w dziedzinie moralności.
- c) praca katolicko-społeczna.
- d) praca charytatywna.

Praca religijna iść będzie w kierunku uświadomienia religijnego, praktykowania religji i rozwijania pracy misyjnej.

W dziedzinie moralności prace Instytutu polegać będą na:

- a) zmobilizowaniu opinii społeczeństwa w celu zwalczania szkodliwej literatury, niemoralnych filmów i sztuk teatralnych.
- b) uświadamianiu rodziców i starszego społeczeństwa o potrzebie kontroli, co czytają i kupują dzieci i młodzież.
- c) przeprowadzeniu kontroli bibliotek, kiosków i rozsprzedaży książek.
- d) tworzeniu czytelni katolickich.
- e) uświadamianiu o wydanych dobrych książkach.

Instytut również podejmie szereg prac w dziedzinie życia religijnego i opieki nad młodemi dziewczętami.

Dział pracy katolicko-społecznej obejmuje:

- 1) Szkolnictwo,

2) Zaznajomienie społeczeństwa z Encyklikami Papieskimi o kwestji społecznej, przede wszystkim z Encykliką „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“, przez ogólne odczyty, oraz przez szkolenie w zamkniętym gronie osób.

3) Organizowanie Ch. U. R. i Stowarzyszeń R. Ch. w miarę możliwości.

4) W stosunku do Ch. Zw. Zaw. i młodzieży pracującej „Odrodzenie“.

a) dopomagać do tworzenia Koła Przyjaciół Ch. Zw. celem wyrobienia im przychylniej opinii społeczeństwa oraz pomocy materialnej.

b) opieka w zakresie potrzeb religijno moralnych.

5) Poradnia prawna.

Przemówienie prezesa Tow. M. Chrz. p. Serafina. Prezes Tow. M. Ch. zobrazował historję Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego i zaznaczył, że pod tym względem—jakkolwiek dużo zrobiono, są jeszcze i braki.

Praca w kołach T. M. Ch. obejmuje trzy działy:

a) opiekę nad ubogimi.

b) opiekę nad chorymi.

c) opiekę nad dzieckiem-sierotą.

Sprawozdanie Ks. Z. Surdackiego. Dyrektor A. K. ks. Z. Surdacki złożył sprawozdanie ze stanu prac w Stow. Mł. Polskiej. Na terenie diecezji jest 434 stowarzyszeń. Z tej liczby 90% jest czynnych. Związek dąży do wyrobienia ideowego młodzieży przez:

a) rekolekcje zamknięte i półzamknięte,

b) kursy ideowe,

c) rozszerzenie i pogłębienie okólnika Związku „Ogniwo“,

d) wydanie specjalnej deklaracji ideowej Stowarzyszeń, w której zebrane podstawy ideowe Stowarzyszeń, Młodzież mogłaby przyswajać sobie już na wstępie należenia do organizacji.

W dziale zaś organizacyjnym Związek dążył będzie do tego, by nie było parafii na terenie diecezji, któraby Stowarzyszenia nie posiadała.

Dotychczas parafii nie posiadających Stowarzyszeń jest 65.

Przemówienie Ks. prof. Dąbrowskiego. Ks. prof. Dąbrowski, sekretarz Papieskich Działań Rozkrzewiania Wiary, zwrócił się z serdecznym apelem do Zebranych w sprawie popierania Misji. Przypomniał obecnym, że popieranie Misji jest wolą Ojca świętego. Zwrócił uwagę, że trudności wysuwane nieraz przez Księży nie są ani mocne, ani przekonywujące. Potrzeba tylko chcieć.

Dyskusja. Na tematy poruszone była ożywiona dyskusja. Obracała się głównie koło spraw materialnych na rzecz A. K.

i sposobu organizowania Tow. Mł. Ch., oraz współpracy z organizacjami pokrewnymi.

Zebrańie dziekańskie. Po południu w gmachu tegoż seminarjum odbyło się zebranie X. X. Dziekanów. Omawiano w dalszym ciągu pomoc dla Instytutu A. K.

J. E. Ks. Biskup poruszył sprawy konferencyj dekanalnych, Kongresu Eucharystycznego, sekciarstwa, które już zamiera, jura stolae z powodu notatki umieszczonej w „Wiad. Diec.“ i śpiewy kościelne.

Modlitwa wspólna zakończyła te zbożne obrady.

Z okazji Zjazdu Diecezjalnego i budowy domu dla X. X. Emerytów.

Byłem na obradach w dniu 9 listopada i miałem też sposobność zapoznać się z budową domu dla X.X. Emerytów. Dwie te rzeczy jakoś tak się we mnie złączyły, że postanowiłem o nich napisać słów kilkoro.

By myśli moje były jasne, będę się trzymał pewnego porządku.

Przysłuchując się referatom, dyskusji i uwagom J.E. Ks. Biskupa, wyczułem wielkie pragnienie Pasterza, by diecezja Jego stała wśród pierwszych w pracy dla Chrystusa. I to nie podlega dyskusji. Pragnienie Pasterza musi być naszym. Jednak sposób i porządek w pracy winien być stopniowy. Nie wszystko odrazu. Dlatego uważam, że w naszej diecezji przedewszystkiem musimy zwrócić uwagę na organizacje religijne. Należy je tedy wzmocnić, ożywić, powiększyć. Z tego będą dwa rezultaty: urobieni ludzie i ludzie przygotowani do organizacyj A. K. A i z tego jeszcze względu, że u nas, zwłaszcza na wsi, te organizacje mają dużo zwolenników. Następnie podtrzymać i wzmocnić pracę w S. M. P. Organizacje te prawie mają to samo znaczenie w szeregach młodzieży, co religijne w szeregach starszych ludzi.

Za pracami w tych organizacjach niech idą prace innych organizacyj.

Porządek powyższy, zdaje się, że i z tego względu jest usprawiedliwiony, że, jak to słusznie zaznaczył prezes A. K. p. Smólski, duchowieństwo musi tym pracom przewodzić i początkowo je prawie w całości wykonywać. Obawiam się, że wielość organizacji, spoczywająca na barkach proboszcza, albo upadnie, albo będzie prowadziła życie suchotnicze.

Powyższe myśli nasuwają mi inną, mianowicie, by stworzyć w naszej diecezji jakieś koło kapłanów wspierających, którzy np. mając swoją siedzibę w Lublinie stale wyjeżdżaliby do różnych parafji i prowadzili wyznaczane roboty, potrzeba rekolekcje prowadzić — prowadziliby, potrzeba mieć referat w organizacji wygłosiliby, potrzeba dopomóc przy założeniu jakiejś organizacji, dopomogliby. Tacy jednak kapłani musieliby być na czas swego

urzędu wolni od innych zajęć. Byliby specjalnie ad hoc. I oświadczyć tak jestem przekonany o słuszności powyższego, że nieraz godziłbym się nawet na nietworzenie takiej czy innej małej parafii sądząc, że księża porafjalni z pomocą kapłanów wspierających wszystkich dobrzeby obsłużyli.

Wprawdzie J.E. Ks. Biskup zachęcał do założenia Koła X.X. Kaznodziejów i nawet takie powstało i były już wyjazdy, ale ci, którzy się z tem stykali wiedzą ile jest trudności i jak ciężko proboszczowi opuszczać swą parafję, by jechać gdzieś na drugi kraniec diecezji.

A teraz do domu X.X. Emerytów Stał mi on w myśli, kiedy mówiono o wydatkach na rzecz Akcji Katolickiej, kiedy J.E. Ks. Biskup mówił o salach potrzebnych i opłatach za te sale. A wynosiłaby opłata kilka set złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę brak pieniędzy, z drugiej strony płacąc za lokal, ten lokal zawsze będzie nie nasz, czy nie należałoby wykorzystać domy na ul. Ogrodowej. Na Ogrodowej, o ile się orjentuję, w przyziemnych nowym domu doskonale można umieścić drukarnię, wyżej będą mieszkali księża i można przewidzieć obszerną salę. Dom zaś, w którym obecnie mieszkają X.X. Emeryci i zajmuje Związek mógłby być oddany Akcji Katolickiej. Jest tam 10 ubikacyj dość obszernych. Zresztą możliwe są przeróbki. Dlatego głosowałbym za jaknajszyszym wykończeniem domu dla X.X. Emerytów i wykorzystaniem domów na Ogrodowej. Będzie z tego korzyść dla diecezji, duchowieństwa i pracy katolickiej.

Uczestnik.

Duszpasterstwo rekrutów.

Rekruci odchodzą do wojska w jesieni, a głównie na wiosnę: Duszpasterze powinni poświęcić szczególną uwagę, aby rekruci służbę wojskową należycie przygotowani rozpoczęli i aby w czasie służby wojskowej utrzymywali łączność ze swoją parafją.

Przygotowania dalsze. W organizacjach młodzieży należy od czasu do czasu przypominać młodzieży, także młodszej, obowiązek służby wojskowej i sprawy z nim związane, w wykładach i przy innych sposobnościach. Na kilka miesięcy przed pójściem do wojska powinno się w łonie S. M. P. utworzyć kółko, w którym będzie się omawiało systematycznie te sprawy. Dobrze będzie, jeżeli w tych dyskusjach wezmą udział starsi, którzy już służbę wojskową ukończyli i którzy będą mogli dawać rady i wskazówki na podstawie własnych przeżyć.

Tuż przed poborem poleca się urządzić rekolekcje dla rekrutów, zakończone wspólną spowiedzą i komunją św. Bardzo wskazane jest urządzenie wieczoru pożegnania dla rekrutów na którym ks. proboszcz powinien przemówić do odchodzących, by pamiętali o swojej duszy i utrzymywali łączność z parafją. Urządzeniem wieczoru dla wszystkich rekrutów parafji powinny się zająć organizacje katolickie, zwłaszcza S. M. P. Dobrze bę-

dzie obdarzyć rekrutów chociażby drobnymi podarunkami (książki, różańce i t. d.).

W czasie służby wojskowej powinni żołnierze utrzymywać łączność z parafją, przeprowadzając korespondencję z ks. proboszczem i z S. M. P. Dobrze będzie, jeżeli żołnierze, zwłaszcza z okazji świąt Bożego Narodzenia, otrzymają od ks. proboszcza i S. M. P. serdeczne listy, opłatki i ewent. upominki, świadczące o tem, że parafja pamięta o nich. Łączność ta spowoduje, że żołnierze po ukończeniu służby wojskowej chętniej zgłoszą się do organizacyj katolickich, parafjalnych. W niektórych zwłaszcza wypadkach poleca się, by ks. proboszcz nawiązał korespondencję z księżmi kapelanami wojskowemi.

Podręcznikiem, który odda wielkie usługi przy przeprowadzeniu tej akcji jest książka ks. Dr. Milika: „Życie żołnierza“. Cena 2.90 zł., do nabycia w Związkach Młodzieży Polskiej skład główny S. A. „Ostojna“, Poznań, Poczta 15. Książka ta jest specjalnie przeznaczona dla rekrutów. Odna ona wielkie usługi księżom przy wykonywaniu duszpasterstwa nad rekrutami. Podaje materiał do pogadanek i dyskusyj. Powinien ją posiadać każdy rekrut już przed pójściem do wojska. Nadaje się bardzo jako podarunek dla rekrutów i dla żołnierzy, odbywających już służbę wojskową. Szczególną zaletą tej książki jest, że poświęca należytą uwagę sprawom duchowym żołnierza, ujmując wszystkie zagadnienia ze stanowiska nadprzyrodzonego.

Do opieki duszpasterskiej nad rekrutami i żołnierzami należy przywiązywać szczególną uwagę, by okres służby wojskowej nie tylko nie przyniósł szkody duszom młodzieży, lecz by młodzież jak najwięcej w tym okresie skorzystała dla wyrobienia swej duszy.

Kilka słów o konserwacji olejnych obrazów.

(Dokończenie)

Oczyszczenie obrazu olejnego z brudu, należy rozpocząć bardzo ostrożnem zmywaniem miękką wilgotną gąbką. O ile na powierzchni obrazu znajdują się szczeliny (pęknięcia), trzeba uważać, aby woda nie dostała się do nich, ponieważ większa jej ilość przez przeniknięcie do szczelin, mogłaby spowodować rozpuszczenie się podkładu (gruntu).

Obrazy, które restaurowałem, wykazały rozpuszczenie się podkładu, jak również odpryskiwanie farby, na skutek nieumiejętnego zmywania ich, stosowanego poprzednio przez ich posiadaczy.

W większości wypadków nalot brudu, znajdujący się na obrazie, może być usunięty przy pomocy gąbki, często zmywanej w czystej wodzie. Przytem nie należy używać żadnych mydeł. Nawet doświadczeni restauratorzy unikają tego środka, ponieważ mydło wywiera szkodliwy wpływ na pewne farby.

O ile po zmyciu wodą, okażą się na obrazie nieprzezroczyste plamy, to takich miejsc nie należy dalej zmywać, gdyż są to miejsca pokryte starą warstwą lakieru, robiące wrażenie pleśni.

Bowiem lakier, który skryształizował się, zatracą przezroczystość i nie może nabrać jej przez zmywanie. Tylko doświadczony restaurator może doprowadzić do transparencji lakieru względnie go usunąć. Bardzo wyżółkły, zczerniały i brudny lak musi być usunięty i zastąpiony nowym.

Po usunięciu brudu z obrazu, o ile nie był werniksowany, można pokryć go warstwą lakieru, ale dopiero po zupełnem wyschnięciu obrazu. Jeżeli obraz był lakierowany, to trzeba rozstrzygnąć o losie lakieru. O ile stary lakier był bezbarwny, przezroczysty, wówczas, trzeba zadowolnić się odświeżeniem, sposobem wyżej opisanym. Natomiast, jeżeli lakier stał się żółty lub brązowy, powinien być usunięty i zastąpiony nowym.

Przez rozpuszczenie się pokładu i odpryśnięcie farby, powstają na powierzchni obrazu zagłębienia, które restaurator wypełnia odpowiednim kitem.

Tak poprawione miejsca z trudnością można odróżnić po starannem zaretuszowaniu od sąsiednich miejsc nieuszkodzonych. Przy retuszowaniu (zamalowywaniu) miejsc uszkodzonych, restaurator winien zaretuszować wyłącznie miejsca wypełnione kitem, nie malując miejsc sąsiednich. Niesumienni restauratorzy mają między wielu innymi i to złe przyzwyczajenie, że zamalowują miejsca sąsiednie, jeżeli nie udało im się utrafić na odpowiedni kolor. W ten sposób zupełnie zmieniają obraz.

Często się zdarza, że olejne obrazy zostały namalowane na bardzo słabem, cienkim płótnie, które z biegiem czasu ulega zniszczeniu. Płótna starych obrazów są zwietrzałe (skruszałe), a ich brzegi tak zużyte, że nie mogą być przymocowane do „bleitramu“.

Często się zdarza, że obraz jest w wielu miejscach mocno popękany i podziurawiony. W tych wypadkach jest wskazanem naciągnąć go na nowe płótno, a tem samem zabezpieczyć skutecznie od wpływu wciskającej się wilgoci od strony tylnej obrazu.

Zdarzają się wypadki, że płótno obrazu jest tak mocne zwietrzałe, że podkład kredowy nie trzyma się. W tej sytuacji nawet naklejenie obrazu na nowe płótno nie zaradzi złemu, gdyż wtedy włókna zwietrzałego płótna muszą być pojedyncze z podkładu usuwane. Pozostały pokład, zawierający warstwę farby, nakleja się na nowe płótno.

Również są przenoszone na płótno obrazy olejne, malowane na deskach drewnianych, jeżeli drzewo jest bardzo zniszczone przez robactwo. W takich razach usuwa się drzewo aż do podkładu kredowego, poczem podkład, pozbawiony drzewa, nakleja się na nowe płótno.

We wszystkich wypadkach, w których zachodzi konieczność oddania obrazu do odrestaurowania, bardzo ważne jest, kto tę pracę ma wykonać, gdyż stary obraz, który dostanie się w niepowołane ręce do „odnowienia“ może być łatwo narażony na zniszczenie. W Polsce mamy dobrych i odpowiedzialnych restauratorów, jak B-cia Pochwalscy w Krakowie, Prof. Henryk Kühn we Lwowie i Prof. Tadeusz Rutkowski w Warszawie.

J. Świeży.

Nekrologja.



Aniela hr. Potulicka.

1861 — 1932.

Dnia 17 października b. r. w rodzinnym majątku Potulice w Poznańskim zmarła znana filantropka i wielka dobrodziejka Uniwersytetu Lubelskiego Aniela hr. Potulicka, córka Kazimierza i Marji z hr. Zamojskich. Zmarła w roku 1925 ze wszystkich swoich posiadłości utworzyła Fundację swego imienia, z której dochody właśnie obracane będą na utrzymanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pogrzeb uroczysty odbył się 21 października. Wzięli w nim udział z Lublina: J.E. Ks. Biskup Marjan Fulman, Rektor U. L. ks. dr. Józef Kruszyński, delegat senatu U. L. i młodzież akademicka ze sztandarem uniwersyteckim.

Poświęcenie pomnika na grobie ś. p. ks. Leonarda Kępińskiego.

Dnia 8 października 1925 r. umarł we Lwowie, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. ks. Leonard Kępiński, proboszcz parafji Majdan Sopocki. Zgodnie z życzeniem zmarłego zwłoki zostały przewiezione ze Lwowa do Majdanu i tam pochowane, przy udziale kilkunastu kapłanów, na miejscowym cmentarzu. Tak się okoliczności złożyły, że dopiero w 7 lat po pogrzebie ks. W. Pawelec z upoważnienia siostry ks. Leonarda, która po śmierci brata wstąpiła do S.S. Urszulanek, na grobie przedwcześnie zgasłego kapłana postawił pomnik z granitu szwedzkiego.

Dnia 30 lipca r. b. w kościele parafjalnym w Majdanie Sopockim odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Leonarda, na które przybyła spora ilość parafjan. Msze św. celebrowali ks. Wincenty Pawelec z Tarnogóry, kolega i przyjaciel zmarłego oraz miejscowy proboszcz ks. Szczepan Orzeł. Na drugi dzień 31 lipca w niedzielę po sumie odbyła się procesja na cmentarz grzebalny, gdzie po przemówieniu ks. Pawelec dokonał poświęcenia pomnika. Parafjanie bardzo licznie stawili się na ten obrzęd, aby jeszcze raz dać dowód miłości i przywiązania do swego dawnego kochanego pasterza. Bo naprawdę ś. p. ks. Kępiński był pasterzem według Serca Bożego.

Urodził się w Warszawie dnia 5 lutego 1887 roku z ojca Piotra i matki Marji z Wawrzyniaków. Rodzice pochodzili z ziemi kaliskiej, przybyli do Warszawy, gdzie ojciec pracował w fabryce. Młody Leonard w domu rodzinnym wzrastał w atmosferze religijnej. To też po skończeniu Gimnazjum Wojciecha

Górskiego w Warszawie, poczuł powołanie do stanu kapłańskiego. W jesieni 1908 roku przybywa do Lublina i zostaje przyjęty w poczet alumnów Seminarjum Duchownego. Zdolności miał średnie, pracą i pobożnością zdobył sobie zaufanie przełożonych i miłość kolegów. W 1914 roku po skończeniu Seminarjum otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk ś. p. Ks. Bp Kaz. Ruszkiewicza, sufr. warszawskiego.

Pierwsze lata kapłaństwa ś. p. ks. Leonard spędził w diecezji Podlaskiej. Od 1915—1918 r. był wikariuszem w Tuchowiczu, gdzie pod boki ks. Kazimierza Kwiatkowskiego zaprawiał się do służby Bożej. Stosunek wikariusza do proboszcza był tak dobry, że obaj kapłani żyli w przyjaźni i jako przyjaciele się rozstali, kiedy władza duchowna przeniosła ks. Kępińskiego na stanowisko wikariusza do Kosowa. W 1919 r. ś. p. ks. Leonard wraca do diecezji Lubelskiej i otrzymuje wikariat w Chodlu, w 1921 roku widzimy go w Rudnie, w 1922 r. przechodzi do Mokrego Lipia na wikariusza administratora i wreszcie 1924 r. J. E. Ks. Biskup Lubelski mianuje ks. Kępińskiego proboszczem w Majdanie Sopockim. Na wszystkich parafjach pracował z wielką gorliwością nad zbawieniem dusz, ostatnią samodzielną placówką chciał sobie urobić na modłę Chrystusową. Zabiega o remont kościoła, zaprowadza Liber de statu animarum, tworzy organizacje religijne, szerzy prawdziwą pobożność, dba o uświadczenie katolickie, uczęszcza do szkół, miłością i taktem zdobywa sobie serca parafjan. W 1925 r. ś. p. ks. Leonard odbył pielgrzymkę do Rzymu, z czego się bardzo cieszył, przed podróżą napisał budujący, prawdziwie kapłański testament, po powrocie zabrał się z nowym zapałem do pracy. Ale niezbadane są wyroki Boże! Dnia 4 października 1925 r. zapadł na ciężką chorobę (skręt kiszek) i mimo opieki lekarskiej, przed operacją oddał Bogu ducha we Lwowie dnia 8 października.

Diecezja straciła kapłana, który się zapowiadał jako gorliwy i pożyteczny pracownik na niwie Chrystusowej. Na parę tygodni przed śmiercią władza Diecezjalna proponowała ś. p. ks. Leonardowi probostwo w Tyszowcach, ale przywiązanie do ludu i rozpoczęte prace oraz obawa przed klimatem, skłoniły go, że prosił o pozostawienie w Majdanie.

Spoczywaj zacny kapłanie, drogi kolego, pośród sosen cmentarnych, niech Bóg dobry za pracowity żywot da Ci wieczną nagrodę w niebie.

X. W. Pawelec.

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia

- 20.X. był na pogrzebie ś. p. hr. Potulickiej Anieli w Potulicach pod Bydgoszczą.
- 23.X. z okazji święta Patrona Konwiktu teologicznego św. Jana Kantego odprawił tam Mszę św. i wygłosił naukę.

- 25.X. wziął udział w posiedzeniu Kuratorjum Fundacji im. hr. Potulickiej Anieli w Warszawie w mieszkaniu J. Em. Kard. Kakowskiego.
- 29.X. na zakończenie Misji w Łopienniku przemawiał i bierzmował.
- 30.X. wygłosił w Katedrze kazanie w uroczystość Chrystusa Króla.
- 1.XI. wygłosił w Katedrze kazanie w uroczystość Wszystkich Świętych.
- 6.XI. odprawił w Katedrze Mszę św. na intencję Narodowej Organizacji Kobiet z okazji obchodu dziesięciolecia.
- 9.XI. przewodniczył i prowadził obrady zjazdu diecezjalnego.
- 13.XI. był w Seminarjum na akademji ku czci św. Stanisława Kostki i Alberta Wielkiego.
- 14.XI. wziął udział w sesji pedagogicznej X X. Profesorów Sem. Duch.

Zaproszenie na konferencję XX. Kapelanów harcerek. Dnia 10.XII. 1932 r. o godz. 10 w Konwiktach XX. Studentów w Lublinie (koło Uniwersytetu) odbędzie się Konferencja XX. Kapelanów harcerek diecezji lubelskiej, na którą niniejszem zapraszam Przewielebnych Ks. Ks. Kapelanów oraz tych wszystkich z Przewielebnych Księży, których Harcerstwo interesuje.

Konferencję zaszczyca Swą obecnością J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Konferencję organizuje Kapelan Naczelny Z. H. P. Ks. Marjan Luzar oraz Kapelan Oddziału lubelskiego Z. H. P.

Czuwaj.

Ks. Dr. Piotr. Kałwa, Kapelan Oddziału.

Lublin, 10.XI 32.

Do przewielebnych Księży diecezji Lubelskiej. Pod koniec ubiegłego roku polecił mi J. Em. Ksiądz kardynał-Prymas Hlond opiekę duszpasterską nad rodakami w Szwecji.

W Szwecji mieszka niewielka garstka Polaków, niewiele ponad 200. Poza Oskarsström i Bromölla, gdzie pracuje po kilkunastu w miejscowych fabrykach, są rozproszeni przeważnie po wioskach w całej południowej Szwecji. Mieszkają często jako jedyna rodzina katolicka wśród obojętnych a nawet częstokroć uprzedzonych dla katolicyzmu innowierców. Mając daleko do kościoła, bo nieraz po kilka godzin koleją, mogą być zaledwie dwa, trzy razy do roku w kościele. Nic dziwnego, że żyjąc w takich warunkach, poczynają sami obojętnieć dla wiary.

Aby utrzymać ich w wierności dla wiary i Kościoła, pragnąłbym ich częściej odwiedzać, by w ich domu odprawić nabożeństwo z nauką polską, dać możliwość przystąpienia do sakramentów świętych i uczyć dzieci pacierza i podstawowych zasad wiary.

Chcąc uzyskać środki na te tak bardzo potrzebne podróże misyjne, pozwalam sobie, korzystając z życzliwości i łaskawego

pozwolenia J. E. Najdostojniejszego Księdza Biskupa, zwrócić się tą drogą z uprzejmą prośbą do przewielebnych Księży, by chociaż skromną ofarą raczyli poprzeć duszpasterską pracę dla dobra dusz naszych rodaków. Szczerą modlitwą będziemy sturali się odwdzięczyć za pomoc.

Gdyby przewielebni Księża zechcieli ofiarować drobnostkę na ten cel, raczą datki przekazać na konto pocztowe Prześwietnej Kurji Biskupiej w Lublinie. P. K. O. Biskup Lubelski № 100.139 z dopiskiem na blankiecie: Na misję polską w Szwecji.

Oskarsström, dnia 5 listopada 1932 r.

Ks. Stefan Wullert.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy została przyłączona parafia Zamch.

Egzamin doktorski X. prof. Klepacza. W dniach 26 i 27 października ks. Michał Klepacz, profesor sem. kieleckiego składał egzamin doktorski na wydziale teologicznym w Lublinie. Doskonale napisaną pracę p. t. „Idea Boga w historjozofji Aug. Cieszkowskiego na tle ówczesnych prądów umysłowych“ bronił dnia 26 października, dnia 27 października wygłosił wykład naukowy na temat „Podmiotowe sprawdziany wiarogodności Objawienia oraz ich wartość“. W dyskusji brali udział; przedewszystkiem główni oponenti ks. dr. M. Morawski i ks. dr. Piotr Kremer, nadto ks. dr. Jan Dąbrowski, prof. U. L. i Sem. Duch., ks. dr. J. Machowski, prof. Bobolanum i ks. Wł. Goral.

Adoracja kapłańska. Na adoracji kapłańskiej we wrześniu wygłosił konferencję ks. Wł. Goral, w październiku ks. prał. Florjan Krasuski, w listopadzie J. M. ks. Rektor Józef Kruszyński.

Święto Chrystusa Króla. Ze wszystkich stron naszej diecezji mamy wiadomości, że święto to uroczyście było obchodzone w kościele i poza kościołem. Dla przykładu wymienimy Hrubieszów, Biłgoraj, Szczebrzeszyn i Krężnicę Jarę. W Lublinie głosił kazanie w Katedrze J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman.

Z parafji Markuszów. Staraniem ks. prob. St. Soszyńskiego odbyły się przed świętem Chrystusa Króla rekolekcje dla młodzieży męskiej i żeńskiej. Udział w rekolekcjach wzięło 80 osób. Nauki głosił X. Wł. Goral.

Święto niepodległości. Dnia 11 listopada we wszystkich świątyniach diecezji odprawiono uroczyste nabożeństwa na intencję Ojczyzny. W Katedrze w obecności J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza, p. Wojewody B. Świdzińskiego, władz rządowych, wojskowych, sędziowskich i samorządowych, odprawił missam sollemnem ks. prał. K. Gostyński. W tym czasie na placu katedralnym odprawiała się Msza święta dla wojska.

Z Seminarjum Duchownego. Dzień św. Stanisława Kostki jest czasem kilku uroczystości w Seminarjum duchownem. W kościele odprawione były uroczyste nieszpory i suma, celebrowana przez ks. dra T. Wilczyńskiego, wicerekt. sem. duch. Kazania

wyłosili: ks. djakon Józef Gorajek, djakon H. Strąkowski i na sumie ks. Wł. Goral.

Poza kościołem w auli uroczystej o godz. 5 p.p. odbyła się akademja, na program której złożyły się śpiewy, deklamacja i referat p. t. „Uwagi o św. Albercie Wielkim“, wyłoszony przez alumna seminarjum, Jana Wollschlaegera. Słowo wstępne wypowiedział djakon Szydłowski, a w imieniu uczniów G. B. przemawiał Z. Miechowski.

Na zakończenie w serdecznych słowach przemówił J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Akademja tegoroczna poświęcona była św. Stanisławowi Kostce, św. Albertowi Wielkiemu i Pasterzowi Diecezji w Jego czternastą rocznicę konsekracji. Dlatego też i uczestników liczyła bardzo dużo. Byli na niej J. M. Ks. Rektor Kruszyński, X.X. profesorowie Uniwersytetu, X.X. profesorowie z Bobolanum, Instytutu Misyjnego, profesorowie G. B., panowie z Sodalicji i Akcji Katolickiej i wielu X.X. proboszczów z Lublina i prowincji. Między innymi był ks. kan. J. Adamski, ks. prob. Bednarek i ks. Cz. Lipka.

W dzień św. Stanisława Kostki alumni pierwszego kursu włożyli suknie duchowne. Podobna uroczystość była w klasie siódmej G. B.

Poświęcenie nowego cmentarza. Parafje lubelskie otrzymały nowy cmentarz za rogatką lubartowską. Uroczyste poświęcenie tej placówki Zmarłych, w obecności władz rządowych, samorządowych, i tysięcy wiernych odbyło się 6 listopada. Cere monji poświęcenia dokonał ks. kan. E. Jankowski, podniosłe kazanie wyłosił ks. kan. F. Szeleźniak.

Nowy cmentarz wydzielony został z dawnych ziem pobazylijańskich i liczy 13 hektarów.

Szkoła Bożych Podchorążych. W Potulicach, w pałacu darowanym przez ś. p. hr. Aniełę Potulicką Seminarjum Zagranicznemu, mieści się od 1 września dom nowicjacki tej instytucji, którą J. Em. Ks. Kardynał Prymas, Dostojny Protektor naszego wychodźstwa, nazwał „*żywym pomnikiem chrześcijańskiej miłości bliźniego i polskiego patriotyzmu*“.

Seminarjum Zagraniczne ma przygotować duszpasterzy i pomocników misjonarskich dla naszego wychodźstwa.

Narazie przyjęto do Seminarjum 37 kandydatów, 20 z nich mając maturę gimnazjalną lub semestry uniwersyteckie, kieruje się na misjonarzy dla wychodźstwa. Ich przygotowanie obejmuje jeden rok nowicjatu w Potulicach oraz 5 lat studjów filozoficzno-teologicznych. 17 wykształconych w pracach zawodowych (elektrotechnicy, organiści, monterzy, ogrodnicy, stolarze, graficy, obuwnicy, krawcy) zaofiarowało się na pomocników misjonarskich.

W dniu 15 października rozpoczął się w Potulicach kanoniczny nowicjat kandydatów na przyszłych duszpasterzy wśród rodaków na wychodźstwie.

Przyjmuje się zgłoszenia maturzystów i studentów uniwers. jako kandydatów do kapłaństwa. Na pomocników misjonarskich przyjmuje się narazie jeszcze tylko ogrodników kwalifikowanych lub przyuczonych.

Ofiary przesyłać przez P.K.O. na konto Seminarjum Zagranicznego № 202.454.

Ze „Spójni“ Kapłańskiej. 1. Począwszy od listopada, odbywać się będą czwartkowe zebrania towarzyskie na Ogrodowej od godz. 4-ej pp. Raz na miesiąc będzie zebranie z referatem. Praktykę zeszłoroczną, że każdego tygodnia był odczyt, zmieniamy, a to z racji niewielkiej frekwencji i skarg na przeciążenie.

2. Z wielkiem zadowoleniem i radością Zarząd komunikuje, że ilość kapłanów korzystających z hoteliku na Ogrodowej jest bardzo znaczna. Wielu też z kapłanów przyjezdnych, załatwiwszy sprawy, w czasie wolnym udaje się do saloników „Spójni“, by tam odpocząć i czekać swobodnie na pociąg lub autobus.

3. Dom dla X.X. Emerytów. Dom dla XX. Emerytów nakryto dachem z blachy ocynkowanej. Powyższa budowa jest to piękny i sympatyczny budynek dwupiętrowy o 36 ubikacjach, nie licząc miejsca na wanny, klozety, schody i korytarze. Stał wbrew nadziei Zarządu, który pragnął, by chociaż wznieść jedno piętro. Opatrzność Boża, — jak do tej pory, pracy błogosławiła, a pomoc moralna i materjalna J. E. Ks. Biskupa, Pasterza naszej diecezji, pozwoliła nam zakończyć tak, jak każdy w duszy swej sobie życzył.

Niemalą otuchą dla Zarządu w tej pracy było i jest zadowolenie Braci Kapłanów, którzy pochlebnie i życzliwie mówią o budowie i z naciskiem podkreślali użyteczność i potrzebę takiego domu. A niektórzy nawet kreślili obszerne plany w związku z tą budową, czego wyrazem jest artykuł wyżej umieszczony p. t. „Z okazji Zjazdu Diecezjalnego i budowy domu dla X.X. Emerytów“.

Poświęcenie kamienia węgielnego w Starej Wsi. Nowo tworząca się parafia w Starej Wsi, pow. krasnostawskiego w dniu 23 października obchodziła podniosłą uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego swego nowego kościoła. Cermonji poświęcenia, z upoważnienia Ks. Biskupa, dokonał ks. prob. Józef Barszczewski. Kazanie wygłosił ks. prof. Wł. Goral. Udział wierznych w tej uroczystości był bardzo liczny. Z duchowieństwa byli: ks. Jan Skwara, ks. J. Barszczewski, ks. W. Tarnasiewicz, ks. J. Groszek, ks. Br. Paradowski, ks. Z. Ochalski, ks. Z. Surdacki i ks. Jan Lenart.

Proboszczem placówki jest ks. Wł. Bocian, który energicznie krząta się koło budowy świątyni. Jego to właśnie staraniom i zabiegom zawdzięczać należy powyższą uroczystość, oraz to, że nowa świątynia już ma kilka metrów muru, postawił również ks. proboszcz i budynki ekonomiczne. W pracy na tym terenie ma ks. Wł. Bocian dużo sprzyjających warunków, a też i pewne trudności.

Do trudności zaliczyć należy te płynące z kryzysu ekonomicznego, a przede wszystkim z kaplicy hodurowskiej i kaplicy wybudowanej przez ks. Tworka. Obie te kaplice uważać należy za ciernie, które powinny być usunięte, jeżeli w Starej Wsi pragniemy oglądać pracę spokojną i zbożną.

Poświęcenie Kaplicy Sióstr Franciszkanek w Zamościu.

W ubiegły wtorek dzielnica Zamościa Nowa Osada przeżywała podniosłe chwile z racji uroczystości poświęcenia kaplicy Sióstr Franciszkanek od niedawna tam osiadłych prowadzących zbożną, tak bardzo w tej dzielnicy potrzebną pracę katolicką. Aktu poświęcenia dokonali i pierwszą ofiarę Mszy św. odprawił Ks. Infułat W. Hertman z Zamościa, poczem do tłumnie zebranej ludności wygłosił dłuższe przemówienie.

Odtąd w nowopoświęconej kaplicy Ks. Kapelan Gomółka w dni powszednie i święta odprawiał będzie nabożeństwa, co zapewne przyczyni się znacznie do podniesienia ducha religijnego Nowej Osady.

Uroczystości ku czci Chrystusa Króla w Szczepieszynie (pow. Zamojski). W niedzielę dnia 30.X b. r. odbyła się w Szczepieszynie podniosła uroczystość ku czci Chrystusa Króla.

W myśl życzenia Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, uroczystość ta została przeprowadzona pod hasłem walki z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku. Czynny udział w tej uroczystości wykazały: Katolickie Stowarzyszenie Polek, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, oraz Chór Kościelny.

Już od samego rana panie z Kat. Stowarzyszenia Polek zajęły się stoiskami kolportażowymi prasy katolickiej. Stoiska te, bardzo bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju wydawnictwa katolickie, ustawiono w dwóch miejscach obok kościoła, przy których poszczególne Panie, na zmianę sprzedawały różne pisemka, oraz rozdawały ulotki o Akcji Katolickiej i czytanki „Dobrej Prasy“.

Zaraz po sumie odbyła się w miejscowym kinie przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta akademja dla publiczności.

Ostrówek dek. Lubartowski. Święto Chrystusa Króla w tutejszej parafii było obchodzone nader uroczystie. Po sumie i okolicznościowym kazaniu wyruszyła procesja do Krzyża na rozstaju, gdzie miejscowy proboszcz w gorącym przemówieniu nawoływał do tak usilnie zalecanej przez Kościół Chrystusowej pracy apostoelskiej świeckich katolików i do zaciągania się w tym celu do organizacji kościelnych, które mają na celu wprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi i przygotowanie gruntu do rozwinięcia silnego frontu katolickiego przez Akcję Katolicką.

O godzinie 5-ej po południu w lokalu, bezinteresownie udzielonym przez gospodarza Makucha, odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla. Otuchę i radość budził zapal młodzieży, niedawno zorganizowanej, która w tak krótkim czasie zdobyła

się na tak piękne i staranne wykonanie dość obfitego i trudnego materiału programowego.

Uwieńczeniem obchodu była rezolucja, wypowiedziana walcząco, bezwstydnie zarówno w druku, jak i w żywym słowie, w tańcach, stroju oraz obyczajach, uchwalona przez wszystkich, tłumnie zebranych na sali.

Dekanalny Zjazd Kółek Różańcowych w Janowie Lubelskim. Z inicjatywy i staraniem Księdza Dziekana Józefa Dąbrowskiego odbył się w dniach 6, 7 i 8 października b. r. w Janowie Lub. Dekanalny Zjazd Kółek Żywego Różańca połączony z rekolekcjami. Nauki rekolekcyjne, których dziennie było po trzy, prowadził Ojciec Bernardyn z Radecznicy. Frekwencja na rekolekcjach była tak liczna, że Świątynia Pańska, chociaż jest dość obszerna, to jednak nie mogła pomieścić słuchaczy, którzy też musieli się gromadzić na korytarzach przyległych do Kościoła. Wielką pomoc w uświetnieniu Zjazdu i w słuchaniu Spowiedzi św. okazali Czcigodni Księża Dekanalni, jakoteż Księża zaproszeni z innych dekanatów. W ciągu trzech dni do Stołu Pańskiego przystąpiło 5 tysięcy osób.

W sobotę dn. 8 października o godzinie 8 min. 30 rano nastąpiło otwarcie Zjazdu Kółek Różańcowych, którego dokonał Ksiądz Dekański Dąbrowski.

O godz. 9 rano rozpoczęły się konferencje, które dla niewiast prowadził Ks. prob. Zdzichowski z Puław, dla panien Ks. Kan. Cieśliski ze Szczepieszyna, dla mężczyzn Ks. Dr. Kołsut, oraz dla kawalerów Ks. Grosz.

Po konferencjach uczestnicy zebrali się w czwórkach przy bramie triumfalnej w celu wzięcia udziału w powitaniu i uroczystym wprowadzeniu do Kościoła Najdostojniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa Ordynariusza. Sumę w dniu tym celebrował ks. prob. Rybka z Modliborzyc. Po sumie przemówił Arcypasterz, a następnie udzielił wszystkim Apostolskiego błogosławieństwa.

Odśpiewaniem hymnu „Te Deum laudamus“ zakończono zjazd. W dniu tym Ks. Biskup udzielił Sakr. Bierzmowania 1400 osobom.

Uczestnicy zjazdu oczyszczeni na duszy, umocnieni Ciałem Chrystusa Pana i licznymi łaskami rozjechali się do domów swych, zachowując wdzięczność organizatorom zjazdu.

Misje św. w Łopienniku. Parafia Łopiennik w dniach 22—30 października przechodziła wielki okres swego duchowego odrodzenia. W tych dniach przybyli do Łopiennika misjonarze O. O. Redemptoryści z Mościsk i przeprowadzili ośmiodniowe misje dla całej parafji. Potrzeba misji św. w Łopienniku była zbyt wielka, gdyż ludność tej parafji, ulegając wpływom radykalnych działaczy politycznych i sekciarskich, rozbita była duchowo i pogrążona w wielkim upadku moralnym. Czwarta część parafji od lat nie uczęszczała do Sakramentów św. a niektórzy z nich jawnie stawali w szeregach wrogów kościoła. Wszystką młodzież była zorganizowaną w organizacjach radykalnych. Kół

„Wici” z nastawieniem nieprzychylnem kościołowi. Szalę złego przechylała młodzież napółinteligentna, która po skończeniu gimnazjum, czy seminarjum nauczycielskiego, względnie po przepołowieniu studjów, wracała do swej rodzinnej wioski, i tutaj, zamiast prawdziwej zdrowej oświaty, szerzyła rozkład duchowy i moralny, najgorsze miazmaty miejskiego zepsucia. Ciężka to była praca nowoprzybyłego proboszcza na takiej placówce.

Misje św. dokonały tutaj nadzwyczajnej przemiany, łaska Boska działała. Wszyscy najgorsi grzesznicy, najwięksi działacze radykalizmu i zepsucia, garnęli się w czasie misji na nauki do kościoła.

Wszyscy się spowiadali i codziennie przystępowali do komunji św. Na parafję około 5300 dusz do generalnej komunji św. przystąpiło 558 dzieci szkolnych, 897 matek, 797 ojców, 498 kawalerów, 550 panien. Do komunji św. w czasie misji św. przystąpiło 11530 osób. Olbrzymi kościół w Łopienniku przez cały czas misji św. był przepelniony. Przed zakończeniem misji św. gdy już wszyscy byli wyspowiedani w dniu 29 października r. b. przybył do Łopiennika J. E. Biskup Ordynariusz, entuzjastycznie powitany przez parafjan łopiennickich; po wysłuchaniu Mszy św. J. E. Arcypasterz wygłosił bliskogodzinne przemówienie do ludu szczerze wypełniającego olbrzymie mury kościoła, umacniając go wierze, zachęcając do przetrwania w uczynionych postanowieniach po św. misji.

Następnie J. E. Arcypasterz wybierzmował 874 osób. Po wyjeździe J. E. Arcypasterza misje w niedzielę 30 października się zakończyły uroczystą akademią ku czci Chrystusa — Króla w olbrzymiej sali remizy strażackiej gdzie młodzież Stowarzyszeń Katolickich S. M. P. przy współudziale orkiestry katolickiej młodzieży złożyła publiczny hołd Chrystusowi Królowi.

Wrażenie po misjach w parafji jest wielkie, daje się wyczuwać wielkie odrodzenie duchowe i złagodzenia radykalizmu. Takimi tylko środkami możemy wzmocnić rysujący się w duszach wiernego ludu gmach kościoła katolickiego i podźwignąć ślaniający się gmach Ojczyzny.

Ks. Jan Kosior.

Kurs instrukcyjny dla Zarządów SMP. ż. w Szczepieszynie, pow. Zamojski. W niedzielę, dnia 23 października rb., odbył się w Szczepieszynie w „Ognisku” miejscowego Stowarzyszenia jednodniowy Kurs instrukcyjny dla Zarządów żeńskich S.M.P., w których wzięły udział Zarządy żeńskich S.M.P. ze Szczepieszyna, Zamościa, Derzkowic, Brodów Małych i Topólczy.

Cały kurs wypadł nader sympatycznie i przyczynił się ogromnie do pogłębienia wiedzy zarządowej S. M. P. biorących udział w kursie. Bezpośrednio po kursie odbyło się w Brodach Małych zebranie S.M.P., w którym bardzo liczny udział wzięło i starsze społeczeństwo. Referat organizacyjny na tem zebraniu wygłosił p. Instruktor Moch.

Z parafii Lubartów. Dzięki ks. kanon. M. Zawiszy i ks. drowi St. Krynickiemu odbył się w Lubartowie w dniach 10 i 11 października kurs instrukcyjny dla druchów S. M. P. i rekolekcje zamknięte.

Rekolekcje prowadził ks. J. Soroko z Lublina, kurs zaś: ks. Soroka, p. Mrozowski i p. Sawecki.

Zjazdy kółek różańcowych w dekanacie lubartowskim. Duchowieństwo dekanatu lubartowskiego w miesiącu październiku zorganizowało trzy zjazdy różańcowe: w Lubartowie, Czemniernikach i Rudnie. Udział wiernych był bardzo liczny. Na program zjazdu składało się nabożeństwo z kazaniem i konferencje, głoszone przez ks. E. Kołszuta na temat organizacyj religijnych.

Obecnych kapłanów uderzało to wielkie zainteresowanie się wiernych Różańcem świętym i uzasadnione wrażenie, że przez organizacje religijne dużo u nas można zrobić.

I-sze Rekolekcje Zamknięte dla Zarządów żeńskich S.M.P. Okręgu Hrubieszowskiego w Turkowicach. W dniu 16, 17, 18 i 19 października b. r. staraniem Zarządu Okręgu hrubieszowskiego S.M.P. odbyły się w Turkowicach I-sze Okręgowe Rekolekcje Zamknięte, które odbyły członkinie Zarządów żeńskich S.M.P. w Hrubieszowie, Dubienki, Grabowca, Turkowic, Gdeszyna, Mołodjatycz, Mircza, Oszczowa, Werbkowic, Wiśniowa, Zawalowa, Zadębiec wsi i kolonji.

Rekolekcje prowadził ks. Stanisław Zawrocki. W zakończeniu brał udział, oddany pracy dla młodzieży, ks. prałat Juściński z Hrubieszowa.

Zjazd Okręgowy prezesów(sek) i sekretarzy(rek) SMP. Okręgu hrubieszowskiego w Turkowicach. W dniu 20.X br. odbył się w Turkowicach powiatu hrubieszowskiego z inicjatywy i pod protektoratem władz Okręgu S.M.P. Zjazd organizacyjny prezesów(sek) i sekretarzy(rek) Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej tego Okręgu. Na zjazd przybyli wezwani członkowie zarządów prawie ze wszystkich placówek S.M.P. naszego powiatu z wyjątkiem tylko 4-ch. Zjazdowi przewodniczył ks. E. Dolecki, Patron S.M.P. Grabowiec, sekretarowała druchna M. Walikowska z Hrubieszowa. Słowo wstępne wygłosił ks. kapelan Marjan Dąbski—patron S.M.P. Turkowice, a główny referat zjazdowy wygłosił Instr. Ośw. Lub. Zw. S.M.P. p. Al. J. Moch. Po ożywionej dyskusji nad referatem Zjazd wybrał Radę Okręgową S.M.P.

Zjazd zaszczycony był obecnością Patrona Okręgu Księdza Prałata M. Juścińskiego, który na zakończenie wygłosił podniosłe, pełne zachęty przemówienie do zarządców S.M.P., wzywając ich do wytrwałej, szlachetnej pracy dla dobra kraju własnego i chwały Bożej.

Potężnem Hej do Apelu zjazd zakończono.

SĄD BISKUPI LUBELSKI

(ul. Zamojska № 2.)

W sprawie o nieważność małżeństwa małż. Kusiak przez Zofję z Goludów Kusiakową wytoczonej wzywa pod zagrożeniem uznania za opornego prawu i o sądzeniu sprawy zaocznie Jana Kusiaka z pobytu niewiadomego, aby w dniu 7 grudnia 1932 roku o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Uprasza się wszystkich, a zwłaszcza X.X. Proboszczów, którzy wiedzą o miejscu pobytu osoby poszukiwanej, by o tem powiadomili Kancelarję Sądu Biskupiego.

Lublin, dnia 4 listopada 1932 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. W. Łapkiewicz.

W sprawie o nieważność małżeństwa przez Jadwigę-Wacławę z Sobolewskich Romanowską wytoczonej wzywa pod skutkami uznania go za opornego prawu i osądzenie sprawy zaocznie Juljana-Jana Romanowskiego z pobytu niewiadomego, aby w dniu 2 grudnia 1932 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Uprasza się wszystkich, a zwłaszcza X.X. Proboszczów, którzy wiedzieliby o miejscu pobytu wzywonego, aby powiadomili o tem Kancelarję Sądu.

Lublin, dnia 7 listopada 1932 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. W. Łapkiewicz.

W sprawie o nieważność małżeństwa przez Stanisławę z Łożarskich Pasierbową wytoczonej wzywa pod groźbą uznania go za opornego prawu i wydania wyroku zaocznie Jana Pasierba z pobytu niewiadomego, aby w dniu 12 grudnia 1932 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Wszystkich, którzy by wiedzieli o miejscu pobytu wzywonego uprasza się, by powiadomili o tem Kancelarję Sądu.

Lublin, dnia 12 listopada 1932 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. W. Łapkiewicz.

BIBLIOGRAFJA.

Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej z szczególnem uwzględnieniem jego motywów. — Ks. Kazimierz Karłowski. Nakładem Związku Kapłanów „Unitas“, Poznań Al. Marcinkowskiego 22 III p. Cena zł. 2.50 wyłącznie kosztów przesyłki.

Ks. prof. Karłowski przedstawia w pracy swej najpierw dzieje projektu prawa małżeńskiego komisji kodyfikacyjnej, następnie podstawy jego filozoficzne, religijne i prawne oraz ważniejsze przepisy szczegółowe.

Autorowi chodziło o przedstawienie podstawowych idei filozoficznych i prawnych, z których projekt wyrósł. Inteligentny więc katolik, który chce poznać stan kwestji nietylko powierzchownie, ale chce go zgłębić; katolik, który chce bronić zasad katolickich argumentami nietylko uczuciowymi, ale filozoficznymi, społecznymi, prawniczymi, przestudjuje pracę ks. prof. Karłowskiego z wielkim pożytkiem. sb.

Prawo przeciw pornografji. Pod tym tytułem wyszła broszura wydana przez S. A. „Ostoję“ (Poznań, Poczta 15). Cena 45 gr. Autor—p. Władysław Oleksy, zebrał w niej najważniejsze przepisy prawne, zatwierdzone przez konwencje międzynarodowe i polskie ustawodawstwo.

Z obecnego zalewu pornografji widać, że nie wyzyskaliśmy dotychczas, przysługujących nam praw do zabezpieczenia naszego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, przeciw zgubnym wpływom pornografji.

Broszura ta odda nieocenione usługi naszym pracownikom społecznym i duszpasterzom, przez przypomnienie tych ustępów prawodawstwa, na których oprzeć oni mogą skuteczną akcję zwalczania pornografji na terenie swego działania.

„Ostoja“ wydała również cztery wykłady o zwalczaniu pornografji i popieraniu dobrej prasy. Wyszły one w świeżo zapoczątkowanym wydawnictwie „Żywe Słowo“, którego pierwsze n-ry noszą następujące tytuły:

- № 1. Felicja Żurowska: O czystość w prasie i widowiskach.
- № 2. „ „ Potęga i znaczenie prasy.
- № 3. Cz. Wolniewiczówna: Walka z demoralizacją.
- № 4. X. A. Marcinkowski: 10 przykazań apostoła dobrej prasy.

„Żywe Słowo“ wychodzić odtąd będzie stale, przynosząc materiały do wykładów, pogadanek i dyskusyj na aktualne tematy. Będzie to więc duża pomoc dla prelegentów i kierowników organizacyj A. K., z której korzystać będą zapewne skwapliwie. Cena każdego n-ru „Żywego Słowa“ 15 gr.

Przed ślubem i po ślubie (sakrament małżeństwa). Do użytku narzeczonych i nowożeńców podług O. Ed. Foreitnika, redemptorysty, opracował ks. Jan Korzonkiewicz (Biblioteka liturgiczna № 3). Kraków 1932. Wydawnictwo „Mysterium Christi“. Str. 160, 1.30 zł. (10 egz.—10 zł., 100—90. zł.).

Ta mała książeczka jest doskonałym podręcznikiem dla narzeczonych i nowożeńców chrześcijańskich i nadaje się wśród nich do masowej propagandy. Jej wzorek niemiecki rozszedł się w 150 tys. egzemplarzy. Jeżeli w Polsce nie pójdzie w dziesiątkach tysięcy, to wina będzie nie dziełka, lecz kolportażu.

W pierwszej części jest mowa o należytem przygotowaniu religijnem do małżeństwa i do ślubu (modlitwa, czystość, spowiedź). Druga część może służyć za modlitewnik przy ślubie (z niej może kaznodzieja wyjaśnić młodym obrzędy ślubne)—ma bowiem po polsku podany i wyłożony cały tekst liturgji ślubu, a więc obrzęd ślubny, msza ślubna i błogosławieństwa, dalej mamy nawet gotową egzortę. Trzecia część poucza o małżeństwie (m. in. przepisy prawa kanon.), o obowiązkach małżeńskich i o wychowaniu dzieci. W dodatku jest wreszcie mowa o wywodzie (pouczenie i przekład błogosławieństwa).

Książeczka będzie wyręką dla duszpasterza i kaznodziei, któremu niejednokrotnie brak sposobności i czasu, aby wszystkim wszystko mówić. Zastąpi go książka, którą młodzi będą chętnie czytali i jej pouczenia brali do serca. Jej autorzy naprawdę mówią do czytelnika, mówią zaś popularnie, żywo, przekonywująco, dając kaznodziejom przykład, jak należy pisać i mówić.

Wydawnictwa do pracy w parafji i w szkole.

Ks. J. Makłowicz: **Nauka wiary i obyczajów dla niższych oddziałów szkół powszechnych.** Wyd. 8. Podręcznik napisany w duchu „Szkoly pracy” polecony przez Min. W. R. i O. P. Cena zł. 1.80. **Mały katechizm.** Polecony. 50 gr. **Wybór przykładów ojczystych do nauki wiary i obyczajów 2 tomy** zł. 16. **Złote czytanki dla młodzieży I, II i III** po 30 gr. **Ojciec nasz.** Modlitewnik. 30 gr., 50 egz. 7.50. **Śpiewajmy Panu** (70 pieśni) 30 gr., 50 egz. zł. 7.50. **Kalendarz Parafjalny na rok 1933** dostosowany do każdej parafji przez nadruk lokalnych fotografii i wiadomości zł. 1.50, 100 egz. zł. 75. **Kalendarzyk parafjalny na r. 1933.** 20 gr., 50 egz. zł. 6. **Kalendarzyk św. Stanisława na r. 1933.** 20 gr., 50 egz. zł. 6. **Kalendarzyk św. Teresy na r. 1933.** 20 gr., 50 egz. zł. 6. **Obraz M. B. Częstochowskiej.** Wspaniały drzeworyt kolorowy. Format 45x30 cm. zł. 2. **Obrazki św. według polskiej sztuki religijnej.** 100 szt. zł. 1.50, 1 000 szt. zł. 10. Do nabycia w Adm. „Auxilium”, Warszawa, Nowy Świat 47.

Fabryka świec W. G O S E K

w LUBLINIE, ulica Królewska Nr. 4. Telefon 13-50.

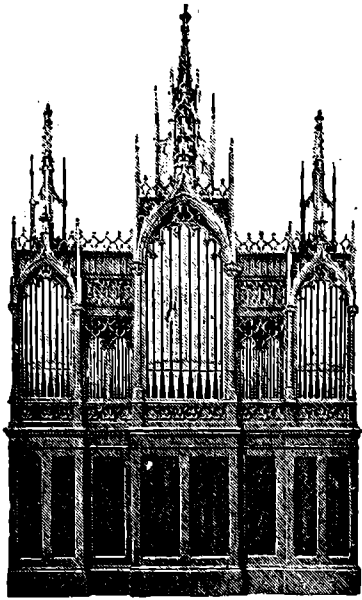
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66-701.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: świece dla bractw i kółek różańcowych: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe i gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguły. Kadzidla różnych gatunków, oliwę, lampki, ampułki, kropidla, knotki i t. p.

Wymiana odpadków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece uskuteczniamy na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny umiarkowane.



WYTWÓRNIA
Organów Kościelnych
J. Wesołowskiego

w LUBLINIE

Adres dla korespondencji: ul. Zamojska 25.

Buduje organy i fisharmonje wszelkich systemów, według najnowszych wymagań techniki oraz restauruje, stroi organy i fisharmonje.

**Wykonanie solidne. Ceny niskie.
Warunki dogodne.**

T R E Ś Ć:

- AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. — Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI z Opatrzności Bożej Papieża „o przykrem położeniu katolicyzmu w republice meksykańskiej“.
- Z KURJI BISKUPIEJ. — Miłosierdzie chrześcijańskie. — Oświadczenie. — Ze statystyki diecezjalnej za rok 1931. — Wiadomości do katalogu i statystyki z roku 1932. — Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.
- AKCJA KATOLICKA. — Instrukcje Wydziału Organizacji Kościelnych. — Prośba.
- ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Zjazd diecezjalny. — Z okazji Zjazdu Diecezjalnego i budowy domu dla X.X. Emerytów. — Duszpasterstwo rekrutów. — Kilka słów o konserwacji olejnych obrazów.
- NEKROLOGJA. — Ś. p. Aniela hr. Potulicka 1861—1932. — Poświęcenie pomnika na grobie ś. p. ks. Leonarda Kępińskiego.
- KRONIKA. — SĄD BISKUPI LUBELSKI. — BIBLJOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., $\frac{1}{2}$ strony 25 zł., $\frac{1}{4}$ strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.